



Cena 2 zł
(w tym 7% VAT)

Ś Witryna Śmigielska

ISSN 1429-8791

Nakład 650 egz. Rok XIX Nr 1 (330) styczeń 2010 r.

Wszelkiej pomyślności w 2010 r.
naszym czytelnikom życzy

Redakcja



Ignysiówy laur str. 4

Podwójny jubileusz str. 5

SERWIS
RATAJCZAK

Śmigiel, ul. Leszczyńska 24
tel. 5189 759

MYJNIA SAMOCHODOWA

mycie ręczne samochodów osobowych
i dostawczych

SKLEP Z CZĘŚCIAMI

do samochodów
osobowych i dostawczych
czynny
od poniedziałku do soboty 8⁰⁰ - 18⁰⁰

WYMIANA OLEJÓW,
PRANIE TAPICEREK,
DYWANÓW
WULKANIZACJA, OPONY,
AKUMULATORY,
TLUMIKI, DYWANIKI

Śmigiel, ul. Kościuszki 50
tel. (065) 5 180 274

JANKOWSKI
CENTRUM OGRODNICZE

poleca:

- nasiona warzyw, polskie i zagraniczne
- nawozy do fertygacji, polskie i zagraniczne
- systemy nawadniające
- folie ogrodnicze o różnym zastosowaniu
- doniczki, multiplaty
- narzędzia i maszyny dla ogrodnictwa
- torf, substraty, okrywy do pieczarek
- trzmielce i ochronę biologiczną
- kosiarki, pilarki
- środki ochrony roślin
- meble ogrodowe

Drzewa i krzewy ozdobne

MICHEL sp. z o.o.
www.michel-sp.pl

BIOFIBER-DAMINO

MIAVIT

Śmigiel, ul. Ogrodowa 33
tel. 065-5180-734
fax. 065-5180-736

W ofercie m.in.:

- mineralne dodatki do pasz (Miavit - Premiksy),
- koncentraty,
- preparaty mlekozastępcze dla cieląt i prosiąt,
- sprzęt zootechniczny,
- środki do dezynfekcji,
- środki owadobójcze,
- witaminy płynne i sypkie

ZDROWA ŻYWIENIOWOŚĆ DLA TWOICH ZWIERZĄT

Profesjonalne produkty
stosowane w hodowli trzody chlewnej,
bydła, drobiu.

DORADZTWO ŻYWIENIOWE

Profilaktyka i żywienie zwierząt

Spis treści

- | | |
|--|---|
| <p>3 XLI sesja Rady Miejskiej
4 „Ignysiowy laur”
5 Podwójny jubileusz
6 W Bronikowie podsumowano
7 Przysiecka szkoła liderem
7 Przekażcie sobie znak pokoju...
7 Świąteczny gość w szkole w Żegrówku
7 Wspaniałe mikołajkowe spotkanie
8 Sztama ze Świętym
8 Kolorowy świat wokół nas
8 Mikołajki 2009
8 Miłe spotkanie
9 91. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918/19</p> | <p>9 POLEGLI ŚMIGIELSCY POWSTAŃCY
12 Z Poznania na Mount Everest
12 Przy wspólnym stole w Bruszczewie.
12 Konkursy rozstrzygnięte, zwycięzcy nagrodzeni
13 Wieści ze śmigielskiego przedszkola
13 To, co najważniejsze...
14 Kryminałki
15 Krzyżówka
16 Święty przyjacielem poety
17 Śmigielskie mistrzostwa w tenisie
18 VI Zimowy Bieg im. Jana Kasprowicza
18 Podsumowanie Roku Sportowego 2009 w gminie Śmigiel</p> |
|--|---|

„Witryna Śmigielska” – Wydawca: Centrum Kultury, 64-030 Śmigiel, ul. Kościuszki 20, tel. (065) 5 180 273, fax (065) 511 78 13.
Redakcja: Centrum Kultury, 64-030 Śmigiel, ul. Kościuszki 20, tel. (065) 5 180 273, fax (065) 511 78 13.
e-mail: ck@smigiel.pl www.ck-smigiel.pl
Redaguje zespół w składzie: E. Kurasiniński (redaktor naczelny), Ż. Klecha, H. Portala, B. Mencil, M. Dymarkowska, D. Hampel, J. Pawicki, A. Weber, Dział promocji UM w Śmiglu.

Skład i opracowanie graficzne: Jacek Maria Nieniewski
Foto: Foto-Elf Marciniak, M. Dymarkowska
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania tekstów oraz listów, nie zwraca materiałów nie zamówionych i nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: Drukarnia HAF s.c. Hanna i Aleksander Florczak
Leszno, Al. Konstytucji 3 Maja 6

X L I s e s j a R a d y M i e j s k i e j

W 2010 roku wzrosną w sposób znaczący opłaty za ścieki. Łagodniejsze podwyżki będą dotyczyły cennika za zużycie wody. Jednak mieszkańcy ostatecznie zapłacą mniejsze stawki. Zdecydowano o tym uchwalone dopłaty.

Warto wyjaśnić, skąd wzięły się znaczne podwyżki i dlaczego, zamiast obniżyć taryfy, radni wspólnie z burmistrzem wypracowali system dopłat do taryf. Wyliczenia stawek dokonał Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny Sp. z o.o. w Śmiglu zgodnie z wytycznymi rozporządzenia ministra budownictwa. Trzy podstawowe czynniki, których przy obliczaniu taryf zakład (ze względu na przepisy) nie mógł pominąć, decydująco wpłynęły na wzrost cen ścieków. Mowa tu o 30% podwyżce cen energii w 2009 r., wzroście kwoty odpisów amortyzacyjnych od nowo wybudowanego majątku obejmującego infrastrukturę wodno-kanalizacyjną oraz kosztach odsetek od pożyczek i kredytów zaciągniętych przez samorząd na przedmiotowe inwestycje. Ponieważ Rada Miejska ani burmistrz nie mogą wpływać na wysokość wyliczonych taryf, a zatem i dokonać ich obniżek, samorządowcy postanowili skorzystać z możliwości ustanowienia dopłat i w ten sposób

złagodzić podwyżki. Co do ich wysokości radni debatowali dość długo. Ostatecznie przyjęto dopłaty w wersji zaproponowanej przez burmistrza. Dzięki takiemu rozwiązaniu mieszkańcy gminy nie poniosą wszystkich kosztów związanych z odprowadzeniem ścieków.

Dopłata do 1 m³ ścieków objętych systemem kanalizacyjnym wyniesie 76 groszy, co oznacza, że mieszkańcy podłączeni do sieci za 1 m³ ścieków od 1 stycznia 2010 r. zapłacą nie 6,97 zł (jak wynika z taryfy), a 6,21 zł. Wyższa dopłata – o 1,97 zł do 1 m³ będzie przysługiwała w przypadku ścieków dowożonych do oczyszczalni. Po jej uwzględnieniu za 1m³ ich dostawcy zapłacą 6,22 zł. Podane stawki nie obejmują 7% podatku VAT, a także jednorazowej opłaty abonamentowej w wysokości 3,50 zł netto miesięcznie. Zastosowanie dopłat sprawiło, że mieszkańcy nie poniosą kosztów związanych z odsetka-



mi od kredytów i pożyczek.

Podsumowując, należy wspomnieć o jeszcze jednej bardzo istotnej kwestii. Polska, przystępując do Unii Europejskiej, w traktacie akcesyjnym zobowiązała się, że do 2015 roku uporządkuje gospodarkę wodno-ściekową. W aglomeracjach powyżej 15 tys. RLM-ów, a taką jest gmina Śmigiel system kanalizacyjny powinien obejmować 90% gospodarstw domowych. Jeśli wymogi te nie zostaną spełnione, na kraj zostaną nałożone kary, a zatem i na samorządy lokalne, które nie uporządkują wspomnianej gospodarki.





Zatem jeśli teraz gmina nie podjęłaby budowy systemu kanalizacyjnego, to za kilka lat poniosłaby tego finansowe konsekwencje w postaci kar.

Cennik za zużycie wody po podwyżkach kształtuje się następująco: odbiorcy indywidualni od nowego roku zapłacą 2,95 zł za m³, a odbiorcy przemysłowi 3,26 zł. Są to stawki netto, do których zostanie doliczony 7% podatek VAT oraz miesięczna opłata abonamentowa w kwocie 3,5 zł. Poza przyjęciem taryf i dopłat radni podjęli jeszcze sześć uchwał. M.in. dokonali

niezbędnych zmian w bieżącym budżecie gminy, przyjęli Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na nadchodzący rok, określili zasady korzystania z kompleksu boisk sportowych „Orlik”, a także wymagania, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o pozwolenie na odbieranie odpadów komunalnych oraz na opróżnianie szamb i transportu nieczystości płynnych. Wprowadzili też zmiany do Wieloletniego Programu Inwestycyjnego. Dokonali w nim korekt w zakresie wysokości wartości za-

pisanych w nim zadań, a także wykreślili z listy inwestycji budowę drogi Karśnice-Nowy Białcz. Ta ostatnia decyzja spowodowana była wysokimi kosztami strategicznych dla gminy inwestycji, które ograniczyły środki na inne zadania.

Podczas sesji uczczono także minutą ciszy pamięć zmarłego w listopadzie Juliana Primela – sołtysa Wydorowa.

Kolejna sesja odbyła się 22 grudnia i poświęcona została przede wszystkim uchwaleniu budżetu na kolejny rok.

A. Kasperska

foto A. Kasperska

„Ignyskowy laur”



Wielkopolskie Konfrontacje Młodych Skrzypków i Dudziarzy im. Edwarda Ignysia na stałe mają wpisać się do kalendarza śmigiełskich imprez kulturalnych. Tak postanowili organizatorzy: Stowarzyszenie Miłośników Folkloru „Żeńcy Wielkopolscy” i władze samorządowe. Pierwsze konfrontacje odbyły się 28 i 29 listopada 2009 r., kolejne zaplanowano za dwa lata.

Impreza ma na celu propagowanie dudziarskich tradycji w Śmiglu, a także upamiętnienie postaci Edwarda Ignysia – znakomitego dudziarza i skrzypka, pedagoga i strażnika wielkopolskich tradycji muzyki ludowej.

Edward Ignys nie urodził się w Śmiglu, ani też nie spędził w tym mieście ostatnich lat życia. Był jednak przez wiele lat mieszkańcem, a jego działalność zapisała się w historii miasta. Ze Śmiglem związał się w 1952 r., wtedy to zamieszkał w nim i podjął pracę w zasadniczej Szkole Zawodowej. W tym samym roku wspólnie z Edmundem Wasielewskim założył w Śmiglu kapelę dudziarską. Swoje za-

miłowanie do muzyki zaszczeplił młodym pokoleniom. 29 listopada minęło pięć lat od śmierci Edwarda Ignysia, dlatego w programie I Wielkopolskich Konfrontacji organizatorzy ujęli odsłonięcie pamiątkowej tablicy na kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej w Śmiglu, domu,

w którym dudziarz mieszkał. Obecnie budynek jest własnością Jadwigi i Tomasa Borowskich. Dzięki ich uprzejmości tablica znalazła się we właściwym miejscu i przypomina o człowieku, który pielęgnował dudziarskie tradycje. Uroczystego odsłonięcia dokonali wnuk i prawnuk Ignysia. Nim jednak to nastąpiło, przybyłe do Śmigła kapela dudziarskie zagrały na cmentarzu w miejscach spoczynku Edwarda Ignysia i Edmunda Wasielewskiego.

O „Ignyskowy Laur” – statuetkę przyznaną w dwóch kategoriach: skrzypek i dudziarz młodzi muzycy będą się ubiegać co dwa lata. Tegoroczny, premierowy konkurs zebrał 26 muzyków: 13 w kategorii dudziarz i tyłu samo uczestników w kategorii skrzypek. Dzień przed przesłuchaniami konkursowymi odbyły się warsztaty gry na dudach oraz skrzypkach podwieszanych prowadzone przez Romualda Jędraszaka, Tomasza Kicińskiego i Michała Umławskiego. Umiejętności młodych muzyków oceniało jury w składzie: prof. Bogusław Linette, Janusz Jaskulski – kierownik poznańskiego od-





działu Muzeum Instrumentów Muzycznych oraz Bernard Śliwa. Laur w kategorii – dudziarz zdobył Łukasz Kontek z Powiatowej Młodzieżowej Kapeli Dudziarskiej „Kozłary”, działającej przy Domu Kultury w Sęszewie. II miejsce zajęł Mateusz Kielczewski z Kapeli Dudziarskiej „Migłance” z Bukowca Górnego, miejsce III Mateusz Zapłata, również z kapeli „Migłance”. W kategorii skrzypiek „Ignysiowy Laur” powędrował do Jarosława Kozaka z Kapeli Dudziarskiej Zespołu Pieśni i Tańca „Żeńcy Wielkopolscy” z Nietążkowa. Także II miejsce należało do członka tej kapeli Adrianny Kośmider. III miejsce zdobył Dawid Bugzel z Dziecięco-Młodzieżowej Kapeli Dudziarskiej działającej przy Centrum

Kultury i Sztuki w Lesznie. Wyróżnienie za grę na sierszankach otrzymał Mateusz Bryl. Nagrody dla laureatów ufundował burmistrz Śmigła.

Na organizację pierwszych konfrontacji Stowarzyszenie Miłośników Folkloru pozyskało dodatkowe środki – grant w wysokości 3000 zł z samorządu województwa wielkopolskiego. Dzięki temu oraz wsparciu finansowemu śmigiełskiego samorządu młodzi muzycy z Wielkopolski mogli doskonalić swój warsztat muzyczny, ubiegać się o „Ignysiowy Laur”, a także wzajemnie się poznać i wymienić doświadczeniami.

Również dzięki środkom samorządów wielkopolskiego i śmigiełskiego ukazała się kilkunastostronicowa publikacja opisująca dudziarskie tradycje w Śmiglu.

Jej autorem jest Michał Skrzypczak – wnuk Edmunda Wasielewskiego, wspomnianego współzałożyciela kapeli dudziarskiej w Śmiglu.

Nietążkowskie stowarzyszenie pozyskało także kwotę 5000 zł z Fundacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej (z programu: Razem możemy więcej), za które zakupiono dudy oraz dwie skrzypiec podwiązanych. Instrumenty Kapeli Dudziarskiej „Żeńcy Wielkopolscy” w Nietążkowie uroczystie przekazał Ryszard Kozak – prezes stowarzyszenia, podczas niedzielnego koncertu laureatów. Tego dnia odbyła się także msza św. w intencji skrzypków i dudziarzy, którą odprawił ks. Łukasz Gryś w kościele p.w. NMP w Śmiglu.

A. Kasperska, foto A. Kasperska

Podwójny jubileusz

3 grudnia 2009 r. w Sali Klubowej Centrum Kultury w Śmiglu świętowano podwójny jubileusz

60-lecia istnienia Filii Bibliotecznych w Czaczu i St. Bojanowie. Biblioteka w Czaczu działa nieprzerwanie od września 1949 r., kiedy na mocy „Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami” tutejsza Gromadzka Rada Narodowa przystąpiła do realizacji zadania. Podobnie rzecz przedstawia się z biblioteką w St. Bojanowie. Z chwilą ukonstytuowania się we wsi pierwszej powojennej władzy powołano ją do życia. Obecnie obydwie placówki działają na zasadach filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Śmiglu. Czwartkowa uroczystość zgromadziła pracowników biblioteki gminnej i wszystkich jej filii, z emerytowaną kierowniczką Filii Bibliotecznej w Czaczu Barbarą Adamczak włącznie. Z zaproszonych gości honorowych jubileuszowe obchody zaszczyliła wiceburmistrz Śmigła Wiesława Poleszak-Kraczewska. Ciepłe, bezpośrednie słowa skierowanych do bibliotekarek życzeń świadczyły o tym, że pani burmistrz docenia wagę bibliotek w środowisku. Przybyli też sołtysi wsi, w których biblioteki jubilatki działają: Wiesław Kasperski, pełniący jednocześnie funkcję radnego gminy, i Henryk Szul, ponadto delegacje z MBP w Kościanie i kościańskiego koła SBP oraz pracownicy zaprzyjżnionego OKFiR. Zebranych powitał dyrektor CK Eugeniusz Kurasieński, następnie na ręce kierujących bibliotekami pań – Genowefy Pietrzykowskiej ze St. Bojanowa i Joanny Boroń z Czacza złożono życzenia, kwiaty i prezenty. Bibliotekarki dokonały prezentacji swych placówek oraz osiągnięć, ale też proble-



mów, z którymi przyszło się borykać im samym i poprzedniczkom w trakcie sześćdziesięcioletniej działalności. Wyraziły również radość z faktu, że pełnią obowiązki pracowników tak szacownych, zarówno pod względem wieku, jak i znaczenia instytucji, czują się środowisku potrzebne. Potem to już czysta przyjemność była. Kształt otwartej księgi miał tort urodzinowy z rodzimej piekarni państwa Gruszeckich, który gospodynie spotkania dzieliły między uczestników. Były gwarne wspominki przy kawie i wymiana zawodowych doświadczeń, tych nie zawodowych też zresztą.

*K. Styzińska
foto M.D.*

60 LAT BIBLIOTEKI W CZACZU

Biblioteka w Czaczu powstała we wrześniu 1949 r. jako Gromadzka Biblioteka Publiczna. Pierwszą kierowniczką była

Janina Żukowska, która prowadziła ją do 1959 r. Następnie przez rok pracowała Elżbieta Hetmańska, a od 1961 r. Urszula Wujczak. W 1967 r. pracę w bibliotece rozpoczęła Anna Bajon i kierowała tą placówką do października 1981 r. Od listopada 1981 r. kierowniczką została Barbara Adamczak, która przeszła na emeryturę w maju 2004 r. Od czerwca 2004 r. do dnia dzisiejszego funkcję tę pełni Joanna Boroń.

W 2007 r. Rada Sołecka przekazała w użytkowanie bibliotece w Czaczu zakupiony ze środków Fundacji na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000 im. Macieja Rataja” sprzęt komputerowy o wartości 9.200 zł. W przypadku braku zastrzeżeń sołtysa i członków Rady Sołeckiej dotyczących wykorzystania sprzętu z dniem 01.01.2011 r. stanie się on własnością biblioteki. W związku z otrzymaniem kom-





puterów do pracy w placówce została przyjęta na L etatu Anna Michalak, która zajmuje się pracą z dziećmi i młodzieżą na komputerach. Korzystanie z komputerów i dostępu do Internetu jest bezpłatne.

Od początku istnienia do 1993 biblioteka mieściła się w pałacu, kilkakrotnie zmieniając pomieszczenia. Od września 1993 r. znalazła swoje lokum w Domu Wiejskim.

Z biblioteki korzysta obecnie około 400 czytelników. Mają oni do dyspozycji 11 tysięcy woluminów. Ilość wypożyczeń zmalała pod koniec lat 90. w związku z dostępem do komputerów i Internetu. Obecnie wynosi ona około 5 tysięcy. Młodzież czyta nowości wydawnicze, natomiast dzieci najchętniej kolorowe bajki i baśnie. Dużą liczbę czytelników stanowią osoby dorosłe, wśród których zainteresowaniem cieszą się romanse, nowo-

ści sensacyjne i powieści przygodowe. Oprócz książek w czytelni biblioteki znajdują się liczne czasopisma, które można przeczytać na miejscu lub wypożyczyć do domu.

Biblioteka prowadzi szeroką współpracę z Zespołem Szkół w Czaczu, organizując lekcje biblioteczne, konkursy czytelnicze, rysunkowe i inne oraz czytanie bajek, imprezy okolicznościowe, zajęcia integracyjne, plastyczne oraz wakacje i pikniki z książką w czasie ferii letnich i zimowych.

W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” bibliotekarki zapraszają przedstawicieli miejscowego środowiska.

W bibliotece również odbywały się spotkania autorskie: z leszczyńską poetką Krystyną Grys, z Janem Hyjkiem, pisarzem książek dla dzieci i młodzieży oraz z Dominikiem Samolem, ilustratorem książek dla dzieci. Odbywają się także wieczory poetyckie i wieczory wspo-

mnień upamiętniające rocznice historyczne oraz sławnych ludzi.

W bieżącym roku po różnego rodzaju reorganizacjach biblioteka świętuje jubileusz istnienia i wciąż znajduje wielu wiernych czytelników.

60 LAT BIBLIOTEKI W STARYM BOJANOWIE

Biblioteka w Starym Bojanowie powstała 1 września 1949 r. Została utworzona przez Ministerstwo Oświaty, ale do jej powstania przyczyniły się osoby, które zajmowały stanowiska radnych ówczesnej gminy – Edward Szwarz, Mieczysław Kłosiak i Bronisław Stojałowski.

Pierwszym pracownikiem powstałej biblioteki była Maria Skrzypczak, która po 3 miesiącach przekazała placówkę Marii Cymer. Z jej inicjatywy powstały wówczas punkty biblioteczne (zlikwidowane w 1985 r.) W 1955 r. kierownikiem biblioteki była Pelagia Marcinkowska, a od 1971 r. zastąpiła ją Teresa Pachurska. W styczniu 1972 r. funkcję kierownika przejęła Eugenia Skorczyk.

Po zlikwidowaniu gminy w Starym Bojanowie w 1976 r. placówka została filią biblioteczną.

1 kwietnia 1978 r. stanowisko kierownika przejęła Genowefa Pietrzykowska.

Biblioteka współpracuje ze szkołą podstawową, przedszkolem i Klubem Seniora. Prowadzone są lekcje biblioteczne, konkursy czytelnicze, plastyczne, literackie, organizowane wycieczki do biblioteki, zabawy integracyjne, akcje czytelnicze „Cała Polska czyta dzieciom”, spotkania autorskie. Biblioteka wypożycza książki na telefon, które dostarczane są ludziom starszym i niepełnosprawnym. Filia współpracuje ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Nowatorów.



W Bronikowie podsumowano

W Samorządowym Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Bronikowie 26 listopada 2009 r. odbyła się impreza profilaktyczna „Zachowaj Trzeźwy Umysł – bądź sobą”. Jej głównym przesłaniem było promowanie zdrowego i aktywnego stylu życia, wolnego od środków odurzających.

Impreza podsumowała tegoroczną szkolną kampanię „Zachowaj Trzeźwy Umysł”.

Zespół organizacyjny: Karolina Frąk – pedagog szkolny, Ewa Stankowiak oraz samorząd szkolny przygotował bogaty program konkursów, pokazów i atrakcji. Spotkanie rozpoczęto od przeczytania sprawozdania z działań podjętych w ra-

mach kampanii. Następnie rozstrzygnięty został konkurs plastyczny dla uczniów klas 0-III nauczania zintegrowanego na temat „Zdrowego i aktywnego stylu życia” oraz konkurs na najciekawszy wiersz profilaktyczny. Dla klas IV-VI szkoły podstawowej zorganizowany został konkurs na najciekawszą scenkę profilaktyczną, zaś dla uczniów klas gimnazjalnych quiz wiedzy na temat uzależnień.

Uroczystość urozmaicił występ kółka tanecznego, którego opiekunem jest Bernadeta Bojek.

Laureaci konkursów otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Śmiglu.



*Nauczyciele Zespołu Szkół w Bronikowie
foto archiwum szkoły*

Przysiecka szkoła liderem

Zaszczepienie wśród młodego pokolenia nawyku segregowania śmieci, by chronić środowisko przed ich niewłaściwym składowaniem, jest corocznie celem prowadzonej przez szkoły zbiórki zużytych baterii i akumulatorów.

W akcję śmigiełskie placówki oświatowe włączają się od pięciu lat. Odbywa się ona w ramach konkursu „Bądź przyjacielem środowiska”, organizowanego przez Miejski Zakład Oczyszczania w Lesznie i burmistrza Śmigła.

W listopadzie nagrodzono liderów w gromadzeniu tych niebezpiecznych odpadów. Najlepszy wynik, 0,49831 kg baterii w przeliczeniu na jednego ucznia uzyskała szkoła w Starej Przysiece Drugiej, łącznie 147 kg. Nagrodą dla zwycięzcy był zestaw muzyczny o wartości 600 zł. Drugą nagrodę, dwa radiomagnetofony z odtwarzaczem MP3 (wartość 500

zł), odebrali uczniowie Samorządowego Gimnazjum, Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Czaczu. Dzieci zebrały 147,2 kg – w przeliczeniu na jednego ucznia 0,48742 kg. Radiomagnetofon o wartości 400 zł zdobyli wychowankowie Zespołu Szkół w Bronikowie. Zebrali 19 kg baterii (w przeliczeniu na ucznia 0,14394 kg). Dla dwóch pozostałych szkół przygotowano dyplomy za udział. W Starym Bojanowie uczniowie zebrali 52 kg (0,13648 kg na jednego wychowanka), a śmigiełska placówka zgromadziła 101 kg – 0,11924 kg na ucznia.

Szkoły filialne w Wonieściu i Żęgrówku podlegały osobnej ocenie. Dzieci z Wonieścia zebrały 164 kg baterii, czyli 3,28 kg na ucznia i tym samym zwyciężyły ze szkołą filialną w Żęgrówku, która w przeliczeniu na jedno dziecko uzbierała 1,800 kg, łącznie 54 kg. Nagrodą dla uczniów



wonieckiej szkoły był aparat fotograficzny. Do Żęgrówka powędrowały zestawy ciastoliny.

Rozdanie nagród odbyło się 13 listopada w Centrum Kultury w Śmiglu. Nagrody wręczyli: Maciej Wiśniewski – sekretarz Śmigła, Grażyna Domachowska, pracownik MZO w Lesznie oraz Rafał Szumacher – pracownik Urzędu Miejskiego Śmigła. Część artystyczną przygotowały dzieci ze Szkoły w Starej Przysiece Drugiej oraz szkoły filialnej w Wonieściu.

A. Kasperska, foto Ż.K.

Wspaniałe mikołajkowe spotkanie

Już po raz kolejny Centrum Kultury zaprosiło dzieci na spotkanie z Mikołajem.



Tym razem impreza została zorganizowana wspólnie z wszystkimi zarządami śmigiełskich osiedli. 6 grudnia 2009 r., tuż przed godziną 16⁰⁰ sala widowiskowa wypełniła się po brzegi. Szybko atmosfera zrobiła się gorąca. Do zabawy zagrał wszystkich Stanisław Sielicki z Krakowa widowiskiem estradowym pt. „Zabawy świata”. Był wspólny śpiew, zabawy, konkursy, przebieranki, a wszystko przeplatane humorem i cennymi życiowymi wskazówkami. Program wido-

wiska został wzbogacony piosenkami w wykonaniu Beaty Adamskiej z Poznania, która po zejściu ze sceny całkowicie oddała się malowaniu dziecięcych twarzy, a chętnych nie brakowało. Po zabawie nastąpiła długo oczekiwana przez dzieci chwila – pojawił się Mikołaj. Nie trudno było znaleźć odważnych, którzy zdecydowali się na bezpośredni z nim kontakt, by zaśpiewać piosenkę, a zdarzało się, że i opowiedzieć np. o swoim dziadku Stefanie. Nie mogło zabraknąć prezentów. Każde dziecko dostało czekoladowego gwiazdorka i napój.

M.D., foto M.D.

Przekażcie sobie znak pokoju...

Słowa tej piosenki kończyły spotkanie, jakie odbyło się 11 grudnia w Przedszkolu Samorządowym w Śmiglu z wolontariuszami działającymi przy śmigiełskim liceum. Występy licealistów oraz zaproszonych na tę okazję gości bardzo poruszyły naszych wychowanków. Wspólnie spędzony czas był podsumowaniem tygodniowej akcji „Słodkie serce przedszkolaka”. Dzieci wykazały się nie-

zwykłą hojnością dzieląc się słodyczami, które przekazane zostaną wszystkim potrzebującym rówieśnikom. Bardzo dziękujemy gościom oraz naszym wychowankom za dar ich serc. Sądzimy, że zaszczepienie w młodym człowieku potrzeby dzielenia się z innymi zaowocuje w przyszłości współczuciem dla innych i zrozumieniem ich potrzeb.

JZ, foto archiwum



Świąteczny gość w szkole w Żęgrówku

15 grudnia do szkoły w Żęgrówku zawitał świąteczny gość – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Barbara Kuderska, która w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przeczytała uczniom i przedszkolakom opowiadanie pt. „Wesołe święta Bożego Narodzenia”. Dzieci zaprezentowały gościowi wcześniej wykonane stroiki i inne dekoracje świąteczne, poczęstowały własnoręcznie upieczo-



nymi ciasteczkami i piernikami oraz zaprosiły do wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek. Pani Barbara Kuderska opowiedziała o zwyczajach świątecznych kulturowanych w jej domu rodzinnym i o swoich ulubionych potrawach wigilijnych. Później uczniowie złożyli gościowi życzenia i wręczyli kosz ze słodyczami dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej ze Stowarzyszenia „Światło Nadziei”.

B. Lawniczak, foto archiwum szkoły

Sztama ze Świętym

Śmigielska biblioteka z Mikołajem sztama trzyma, toteż święty ku uciesze najmłodszych mieszkańców miasta niezawodnie co roku w biblioteczne progi wstępuje. W poniedziałek, 7 grudnia 2009 r. publiczność wstawiła się licznie, na godzinę 16³⁰. W eskorcie mam i babć głównie, przybywały wystrojone domowe księżniczki i księciuniowie zgrabni. Na wzór dziecięcych wybiegów mody i tu szpan panował. Dominowały róże, fiolety, ponadczasowy jeans, błękit i cała gama beżów. Wytworne towarzystwo rozsiadło się wygodnie sposobem tureckim w sali biblioteki i w napięciu wyglądało Mikołaja. Kiedy zjawił się wreszcie, choć wę-

drówką złachany wyraźnie, pohukiwał wesoło i zadziornie. Nadszedł czas wzajemnego taksowania, uważnej lustracji. Niełatwo tak z marszu z Mikołajem zbratać się przecież. ...a, bo też te kamaszki za marne ewidentnie, jak na daleką wędrówkę z Laponii, płaszcz przykrótkawy, chociaż brzuch zza pasa zwisa przepisowo i postura na wysokość słuszna, to wszerech lichawa jakaś. Zagaduje ciekawie, łasi się i przymila, ale kto go tam wie, czy nie przyszywany i za kasę nie chodzi, albo od Dziadka Mroza odszczepieniec jakiś, nie daj Boże? Dopiero, kiedy o kolędy zapytał, zmiękli i wspólne „Przybieżeli do Betlejem” lody przełamało. Prawdziwy,



jak nic! Opowieść ciekawą przeczytał pt. „Spełnione marzenia” i kolorowanki bożonarodzeniowe rozdał, a potem jeszcze, odlaną w czekoladzie, swoją podobiznę na pamiątkę każdemu zostawił. A! i na ten rok już się zapowiedział.

*K. Styzińska
foto D. Hampel*

Kolorowy świat wokół nas

W okresie od 3 sierpnia do 31 grudnia Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Inga” realizowało projekt finansowany ze środków programu operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Ma on na celu aktywizację społeczno-kulturową 30 dzieci z rodzin o trudnej sytuacji rodzinnej, w wieku od 9 do 12 lat, z terenu gminy Śmigiel.

W ramach projektu dzieci uczestniczyły w zajęciach edukacyjno-sportowych, przy okazji ucząc się, jak właściwie organizować czas wolny, aktywnie wypoczywać, udzielać pierwszej pomocy, rozwijając własne zainteresowania i poznając ciekawych ludzi, historię najbliższej oko-

licy oraz rodzime tradycje i zwyczaje. Zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych w Szkole Podstawowej w Śmiglu. Zaplanowano również udział



rodziców, dziadków w projekcie oraz wyjazdy w ciekawe miejsca związane z realizowaną tematyką, m.in. na leszczyński basen, do Galerii Ptaków w Górsku, do Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, a także do kina i Teatru Animacji w Poznaniu.

Podsumowaniem projektu będzie spotkanie z udziałem dzieci i rodziców oraz zaproszonych gości, podczas którego zaprezentowane zostaną prace uczestników, wystawa zdjęć z zajęć oraz rozdane będą upominki za aktywny udział w projekcie.

*M. Włoch
foto archiwum stowarzyszenia*

Miłe spotkanie

3 grudnia 2009 r. w ramach cyklu „Cała Polska czyta dzieciom” w bibliotece w Starym Bojanowie odbyło się „Mikołajkowe spotkanie z bajką i baśnią”. Bajki czytała wicedyrektor szkoły podstawowej Elżbieta Nowak. Spotkanie odbyło się w świątecznej atmosferze. Dzieci zadawały mnóstwo pytań osobistych i związanych z pracą zawodową. Śpiewały kolędy, dziękując w ten sposób za miłe

spotkanie. Gość na koniec obdarował dzieci słodyczkami, a także ozdobami choinkowymi. Była też druga niespodzianka, którą dzieci dostały od bibliotekarki, w postaci słodyczy.

Spotkanie przygotowała bibliotekarka przy współpracy ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Nowatorów.

*G. Pietrzykowska
foto archiwum*



Mikołajki 2009



Uwielbiają go wszyscy – dorośli i dzieci, bogaci i biedni. Święty Mikołaj odwiedza nas 6 grudnia i w wieczór wigilijny. Z tej okazji 7 grudnia 2009 r. w Bibliotece Publicznej w Czaczu odbyło się spotkanie dzieci z Mikołajem, które przywitały go wierszem „Kochany Mikołaju, przybądź do nas z dalekiego kraju...”. Na początku wysłuchały czytanego przez gościa opowiadania pt. „Pracowity dzień świętego Mikołaja”. Następnie razem

z nim bawiły się przy zabawie „Ojciec Wirgiliusz”, po której Mikołaj wręczył wszystkim maluchom drobne słodyczki. Dzieci w podziękowaniu śpiewały piosenki.

Bibliotekarki przygotowały kilka zabaw. Miłe spotkanie zakończyło się wspólnym zaśpiewaniem piosenki „Ding dong”.

*Anna Michalak i Joanna Boroń
foto archiwum*

91. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918/19

Na przełomie grudnia i stycznia przypada kolejna rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Warto przypominać okoliczności, a także osoby związane z tym zwycięskim wydarzeniem. Jedną z wybitnych postaci wśród powstańców śmigiełskich był dr Emanuel Twórz, który urodził się 25 grudnia 1872 roku w Załęży Hałdzie k. Katowic. Po ukończeniu studiów lekarskich i odbyciu służby wojskowej podjął praktykę lekarską. W dniu 4 marca 1908 roku uzyskał stopień doktora med. chirurgii i położnictwa. Po 9 latach wykonywania zawodu przybył w 1910 roku do Śmigła, z którym związał się już do końca swego życia. W decydujących miesiącach, tj. w listopadzie i grudniu 1918 roku szkolił wraz z dr. Rakowskim młodzież śmigiełską w zakresie przygotowania sanitarnego. Wraz z kompanią śmigiełską uczestniczył w boju pod Osieczną, a następnie na innych odcinkach frontu płd. zach. Był członkiem Powiatowej Rady Ludowej w Śmiglu. Uzyskał stopień ma-

jora Wojska Polskiego. W czasie II wojny światowej był wysiedlony do Generalnej Guberni. Po zakończeniu działań wojennych na naszym terenie powrócił 19 kwietnia 1945 roku do Śmigła, gdzie podjął ponownie pracę. Zmarł 28 marca 1955 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

W związku z rocznicą warto także uzupełnić informacje o śmigiełskich organizacjach powstańczych, zamieszczonych w Witrynie Śmigiełskiej w październiku 2008 roku. Staraniem towarzystwa, które powstało w 1922 roku, odsłonięto 11 stycznia 1928 roku na śmigiełskim cmentarzu nagrobek poległych powstańców. Towarzystwo przez cały okres II RP prowadziło aktywną działalność kulturalną. 15 stycznia 1928 roku w Strzelnicy zaprezentowano przedstawienie „Ze sztandarem”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, z której dochód został przeznaczony na budowę pomnika „Wolności”. Z okazji obchodów kolejnej rocznicy powstania magistrat Śmigła wpłacił

kwotę 500 zł na budowę wspomnianego pomnika. W dniu 12 stycznia 1930 roku o godz. 11⁰⁰ powstańcy przemaszerowali z kościoła farnego na cmentarz, aby tam uczcić poległych kolegów, a w Strzelnicy tradycyjnie już zaprezentowano sztukę „Oto dzień chwały”. W roku 1932 przy okazji obchodów rocznicowych obejrzano w Strzelnicy film „Krwawy rok 1863”. Warto przypomnieć, że w 1928 roku towarzystwo liczyło 50 członków, a jego zarząd stanowili: dr Rakowski, mjr rez. – prezes, Witold Łukomski – wiceprezes, Zbigniew Łukomski – sekretarz, Hałupka – z-ca sekretarza, Władysław Fęgler – skarbnik i Ignacy Cieśla – chorąży. Po II wojnie światowej towarzystwo zostało reaktywowane 17 listopada 1946 roku. Prezesem został Antoni Sworowski, sekretarzem Ignacy Kokociński, a skarbnikiem Jan Leśny. 1 września 1949 roku w Kole Związku Powstańców Wielkopolskich w Śmiglu było 68 członków.

Jan Pawicki

POLEGLI ŚMIGIELSCY POWSTAŃCY

W grudniu ub. r. obchodziliśmy kolejną rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego. Opublikowałem wówczas, w styczniu i lutym, na łamach „Witryny Śmigiełskiej” dwa artykuły – o inskrypcji na cmentarnym pomniku i o „powstańcach i wojakach”. Teraz o pomniku i poległych, których upamiętnia.

5 września 1920 r. Kuria Arcybiskupia w Poznaniu wydała rozporządzenie, opublikowane w „Miesięczniku Kościoła Rzymsko-Katolickiego” (nr 63 z 5.9.1920 r.) w sprawie grobów żołnierskich. W odpowiedzi na nie ówczesny proboszcz Ludwik Cichowski 17.10.1920 r. odpisał: (...) *donoszę uprzejmie, iż groby żołnierskie w naszej parafii znajdują się tylko na cmentarzu i to: 9 grobów z wojny niemieckiej [jedno] osobowych położonych na różnych miejscach cmentarza i 5 z wojny polsko-niemieckiej, z których 4 znajdują się obok siebie.*

„Wojna niemiecka” to niewątpliwie pierwsza wojna światowa, o czym świadczą daty zgonu przy nazwiskach 10, a nie 9 poległych: Karol Nowak – 1914; Franciszek Cichoszewski, Stefan Nowak, Franciszek Cieśla – 1915; Ludwik Bąk – 1917; Franciszek Nowak, Ludwik Pietrzak, Jakób [?] Kamiński, Józef Grys i Adam Frąckowiak – 1918.

„Wojna polsko –niemiecka” – to powstanie wielkopolskie. Ciekawe, że ksiądz nie wymienił nazwisk poległych ani ich dat

śmierci; ograniczył się tylko do stwierdzenia: „4 znajdują się obok siebie”. Można sądzić, że było to pierwsze i jedyne ich miejsce spoczynku.

Jak wynika z dokumentacji Związku Towarzystw Polskich (APL, sygn.575), 11 stycznia 1923 roku zorganizowano obchód narodowy ku czci poległych pod Leszmem i Osieczną powstańców. Poprzedziła go msza żałobna. Po niej na cmentarz udał się pochód z orkiestrą. Po śpiewie nastąpiło poświęcenie grobów i przemówienie proboszcza. Następnie udano się na rynek (ob. pl. Rozstrzelanych) ustawiono się czworobok, wysłuchano przemówienia jednego z oficerów i odśpiewano „Boże coś Polskę”. Wieczorem zorganizowano akademię. Prolog wygłosił członek SOKOŁA pan Fęgler (Władysław), „rote” zaśpiewała „Harmonia”, przedstawienie „Stanko Powstaniec” przygotowała drużyna harcerek. Następnie przemówił kapitan rezerwy pan Michalski, a Drużyna Pogotowia przedstawiła obrazek sceniczny „Polska już czeka”. Na koniec wszyscy odśpiewali „Boże coś Polskę”.

W 1924 r. w tymże miesięczniku ukazało się rozporządzenie, aby w parafiach, w których były ofiary wojny, ustawić pomniki upamiętniające poległych w walkach o odradzającą się po latach niewoli Ojczyznę.

Taki pomnik, będący równocześnie nagrobkiem dla „4 znajdujących się obok sie-



Józef Kazmierczak w mundurze pruskim
1918 r.

bie mogli”, zbudowano też na śmigiełskim cmentarzu – z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, że wykonała go firma Witolda Łukomskiego. Znajduje się po prawej stronie, obok pomnika rozstrzelanych w 1939 roku. Betonowy nagrobek ma formę fragmentu muru z wyższą, środkową częścią, zwieńczoną kulą z krzyżem, spoczywającą na uniesio-



nych sztandarach. W środkowej części w murze wyciśnięto inskrypcję: BOŻE OJCZE / BOŻE WIELKI / WE • KREW NASZA / DO KROPELKI / ALE POLSCE ŻYCIE DAJ. Pod nią wmurowano marmurową tablicę z napisem: *Poległym w walce o wolność Ojczyzny Powstańcom w dziesięciolecie niepodległości. 18.1.1928. Tow. Powst. i Wój. w Śmiglu.* [Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Śmiglu]. Za datę uzyskania niepodległości przyjęto podpisanie układu rozejmowego w Compiègne, który przywracał państwo polskie, ale bez Wielkopolski. Marmurową tablicę wielokrotnie wymieniano, zmieniano też datę – obecna 11.11.1928.

Po bokach środkowej części „muru” umieszczono marmurowe tabliczki z nazwiskami oraz datami urodzenia i śmierci poległych. Z przodu, przed mogiłami, umieszczono cztery betonowe kule połączone metalowymi prętami.

Pomnik poświęcono 12.1.1930 roku. Przebieg uroczystości odnotowano w Kronice Szkoły Katolickiej w Śmiglu (ss. 237/238). *Dnia 12 stycznia 1930 r. miasto Śmigiel święciło uroczyste 11 rocznicę wyzwolenia się spod przemocy Niemców. Od rana panował w mieście uroczysty nastrój. Domy przeważnie udekorowane chorągwiemi. O godz. 10 tej towarzystwa i P.W. [Powstańcy i Wojacy] wraz z obywatelstwem wzięły udział w uroczystym nabożeństwie, na którym podniosła przemowę wygłosił ks. Kutzner [Albin, wikariusz]. Po nabożeństwie wyruszył uroczysty pochód, w którym brała udział także nasza szkoła, na cmentarzu, gdzie dokonano poświęcenia pomnika powstańców. Gorącą przemowę, tchnącą patriotyzmem i wielkim umiłowaniem wolności Ojczyzny, uznaniem dla powstańców, wygłosił ks. dziekan. Po odśpiewaniu pieśni przez miejscowe chóry, imponujący pochód ruszył ulicami miasta na rynek, gdzie komendant grupy Leszno wręczył powstań-*

com ze Śmigla krzyże pamiątkowe. Wieczorem odbyło się przedstawienie „Dni chwaly”.

W czasie okupacji... W lipcu [1940 r.] otrzymałem polecenie, aby stojący na cmentarzu parafialnym pomnik ku czci poległych za Polskę usunąć. Przyjąłem to do wiadomości i skomunikowałem się z grabarzem. Ponieważ jest to masywna żel-betonowa budowa, było niemożliwym go usunąć. Wobec tego poleciłem grabarzowi zdjąć tylko zewnętrzną ornamentację jak kule [pamiętam je leżące przy murze w wezgielciu ob. pomnika rozstrzelanych], a napis [inskrpcję] w języku polskim zamazać cementem. (...). Napis ten widoczny nawet z strony ulicy widocznie za bardzo bolał Niemców. Chcąc ratować pomnik, aby nie podpadał, kazalem przy murze zasadzić dzikie wino, które powoli go zakrywa. Później jeszcze parę razy byłem w sprawie pomnika indagowany, ale skończyło się tylko na przypomnieniu, że należy go usunąć. W Dzień Wszystkich Świętych ktoś włożył na groby poległych wiązankę kwiatów, o co byłem indagowany na żandarmerii – ks. Milan Kwiatkowski, wikariusz substytut w Śmiglu i Czaczu.

Po wojnie pomnik, łącznie z budową grobowca rozstrzelanych, staraniem Polskiego Związku Zachodniego – Koło Śmigiel, odnowiono.

Marmurowe tabliczki umieszczone po bokach „muru” informują o spoczywających poległych. Z lewej – poległych 12.1.1919 r. pod Lipnem.

Stanisław Franciszek Kędziński ur. się 8.5.1901 r. w Czaczu w rodzinie kelnera Franciszka i akuszerki Marii z Węclewskich. Od najmłodszych lat przebywał w Śmiglu, wychowywany przez kuzynkę ojca – A. Małolepszą. W latach 1907-1915 uczęszczał do Katolickiej Szkoły Powszecznej w Śmiglu, a następnie uczył się zawodu ślusarza-kotlarza u Niemca Bentzina w Śmiglu. Do powstania przystąpił

spontanicznie.

Józef Kaźmierczak ur. się 10.3.1900 r. w Morownicy w rodzinie robotnika rolnego Michała i Katarzyny z Matuszewskich. Po ukończeniu szkoły elementarnej pracował w miejscowym majątku ziemskim Niemca Caesara. Podczas pierwszej wojny światowej zmobilizowany został do armii niemieckiej. Po wybuchu powstania (ucieł z wojska?, przybył na urlop?) ochotniczo wstąpił do oddziału powstańczego w Morownicy organizowanego przez Antoniego Marka. 11.1.1919 r., w wyniku zarządzonego przez Powiatową Komendę Straży Ludowej alarmu stawiał się wraz z oddziałem w Śmiglu.

Obydwaj, z oddziałem powstańczym pod dowództwem Bolesława Płócieniaka, udali się do Bukówca Górnego w celu zaatakowania Niemców zajmujących Krzycko Małe. 12.1.1919 r. po wycofaniu się Niemców z Krzycka, oddział pomaszzerował do Lipna, gdzie opanował dworzec kolejowy Lipno Nowe, zajęty uprzednio przez oddział Grenzschtzu. Powracając z Lipna, wczesnym popołudniem, szosą w kierunku Radomska kolumnę powstańców, prowadzących niemieckich jeńców, zaatakował niemiecki samolot. Powstańcy poderwali się do ucieczki, a S. Kędziński i J. Kaźmierczak zostali śmiertelnie trafieni. Pogrzeb mieli wspólny. Jak wspomina Aurelia Małolepsza Nowak, kuzynka S. Kędzińskiego – „z małymi nieporozumieniami polegającymi na nierównym traktowaniu rodzin”.

Stanisław Kędziński patronuje jednej z ulic w Śmiglu (odgałęzienie ul. Powstańców Wielkopolskich, a Józef Kaźmierczak od 15.4.1999 r. w Morownicy).

Biogramy Stanisława Andrzejewskiego i Seweryna Jerzyka znajdują się po prawej stronie – już nie tak jednoznaczne.

Stanisław Andrzejewski ur. się 26.10.1900 r. (tak napisano na płycie nagrobnej) z ojca Józefa Andrzejewskiego i matki Marii (nazwisko nieznane). Miał siostrę Marię. Po śmierci żony Józef ożenił się powtórnie z Katarzyną Górną ze Sławia, siostrą Jana Górnego – ojca b. sołtysa Stanisława Górnego. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci: Jan i Stefania. Synem Jana jest Edmund Andrzejewski, mieszkaniec Robaczyna. Z relacji swej babki pamięta, że Stanisław zginął z trzema powstańcami poruszającymi się w trakcie patrolu powózką. Zwłoki przewieziono do Robaczyna, a następnie pochowano je na cmentarzu w Śmiglu, tam gdzie stoi pomnik. I tu pojawia się wątpliwość pierwsza. Jarosław Wawrzyniak w publikacji pt. „Osieczna w Powstaniu



Stanisław Kędziński z ojcem



Wielkopolskim 1918/1919” wydanej w grudniu 2008 r. pisze: *Do dwukonnego powozu wojskowego udającego się w kierunku Kąkolewa i dalej Pawłowic wsiadli: por Adam Kocur (...), ppor. Waclaw Andrzejewski – dowódca 1. Kompanii 6 PS Wlkp. stacjonującej w Kąkolewie (...) oraz ppor Leon Włodarczak (...) i szer. Walenty Ciesielski – woźnica. (...) Nagle z prawej strony pada salwa karabinowa. (...) Ciesielski podcina konie, ujechał kilkanaście kroków, gdy oddział nieprzyjaciela oddał drugą salwę, która śmiertelnie ugadza ppor. Andrzejewskiego i rani por. Kocura w prawą rękę. (...) Andrzejewskiego pochowano w Krzywiniu. Zwróćmy uwagę, że autor cały czas mówi o ppor. Waclawie Andrzejewskim. A może pomylił imię? Wątpliwym jest, by 19-letni żołnierz miał stopień podporucznika i mógł dowodzić kompanią. Kolejną wątpliwość budzi data śmierci – 4 VI 1919 i miejsce – Kąkolewo. Przedstawione wydarzenie miało miejsce 2.7.1919 roku. Dwukrotnie zostało uwidocznione, jak i nazwiska poległych Leona Włodarczaka i Waclawa Andrzejewskiego, na kamiennym obelisku z krzyżem powstańczym i tablicą z napisem: 1919-1959. Na tym miejscu w dniu 2.7.1919 zginęli skrytobójczo z rąk pruskich junkrów powstańcy 6. p. Strzelców Wlkp. ppor. Andrzejewski Waclaw, ppor. Włodarczak Leon. Wieczna chwała wszystkim poległym w obronie Ojczyzny. Społeczeństwo. Obelisk zlokalizowany jest przy leśnym trakcie, z szosy Kąkolewo – Leszno, przed przejazdem kolejowym w prawo, do Trzebani. Nazwisko Stanisława Andrzejewskiego nie figuruje też na pomniku przy kościele w Kąkolewie poświęconym Powstańcom Wielkopolskim. Bogusław Polak w aneksie zawartym w publikacji „Udział ziemi kościańskiej w powstaniu wielkopolskim 1918/1919: Lista poległych powstańców z ziemi kościańskiej (od 27 XII 1918 do końca 1919) na froncie wielkopolskim” w poz. 1 wymienia: Andrzejewski Stanisław z Robaczyna, ur. 2 X 1900 r. [na nagrobku 26.X] w Robaczynie, 6 PSW, Leszno [6 Pułk Strzelców Wielkopolskich formował się w toku walk prowadzonych przez grupę Leszno w okresie I-III 1919 r.]. Nie podaje ani daty śmierci, ani jej miejsca. Tenże autor w publikacji „Front południowo-zachodni (grupa „Leszno”) powstania wielkopolskiego 1919 r.” wydanej w 1971 r. w załączniku IV: Lista poległych powstańców i żołnierzy Armii Wlkp. na froncie poł.-zach. Powstania Wlkp. w czasie od 6 I 1919 do 17 I 1920 r. w poz. 2 wymienia: Stanisław Andrzejewski, pl. [poległ] 2.4. Trzebinia. [Na nagrobku jest: pl. 4 VI 1919 pod Kąkole-*

wem]. Autor podał źródło zestawienia: praca T. Jabłońskiego: Lista strat Powstania Wielkopolskiego. Warszawa 1936.

Na to samo źródło i pracę B. Polaka powołuje się Witold Omieczynski, publikując w „Przyjacielu Ludu” (zeszyt IV (XV), Leszno 1988) Poległych listę pamięci. W poz. 2 wymienia: Andrzejewski Stanisław z Robaczyna, 4 kp, 6psw., pol. 2. IV pod Trzebinia.

W listopadowym nr. „Witryny Śmigiewskiej” z 2008 r. kolejną Listę mieszkańców Ziemi Śmigiewskiej poległych w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 opublikował Jan Pawicki. Wśród 42 nazwisk nie ma Stanisława Andrzejewskiego. Ten poległy nie figuruje też na liście „Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Kościańskiej 1918/1919 w opracowaniu: Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim (1918/1919). Praca zbiorowa pod red. B. Polaka. Kościan 1999. No i wreszcie najnowsze, najpełniejsze i najbardziej udokumentowane opracowanie wspomnianego już J. Wawrzyniaka w wykazie poległych i zmarłych na odcinku „Osieczna” powstańców i osób cywilnych (ss.87 – 90) nie wymienia ani Stanisława Andrzejewskiego (taka osoba w opracowaniu nie pojawia się w ogóle), ani potyczki ze skutkiem śmiertelnym datowanej 4.6.1919 roku.

Na podstawie tytułu sprzecznych informacji, trudno dziś jednoznacznie ustalić dane poległego powstańca, którego zwłoki spoczywają na śmigiewskim cmentarzu. Czy naprawdę jest nim Stanisław Andrzejewski?, Czy rzeczywiście pochodził z Robaczyna? Czy poległ pod Kąkolewem? Czy był członkiem kompanii śmigiewskiej? A jeśli tak, to dlaczego z nią nie wrócił do Śmigla, a pozostał w rejonie Osiecznej? Byłoby to możliwe, bo 19.1.1919 r. resztki kompanii śmigiewskiej zostały przydzielone do kompanii kórnickiej w Wyciążkowie i obsadziły Gronówko. W marcu 1919 r. kompania ta została włączona do 6. PSW jako kompania kórnicka. Może w niej należy szukać Stanisława Andrzejewskiego? Podobnie ma się sprawa z Sewerynem Jerzykiem. Z płyty nagrobnej wynika, że poległ 13 X 1919 r. pod Bobrujskiem, a więc w wojnie polsko-radzieckiej, zwanej bolszewicką. Bobrujsk, nad rzeką Urzycą, dopływem Prypeci na Białorusi, był miejscem ofensywnych działań na jesieni 1919 r. wojsk polskich, które przesunęły linię frontu (poległ tam też mój stryj Kazimierz Zbierski). W Archiwum Państwowym w Lesznie dotarłem do aktu urodzenia (nr 246), z którego wynika, że rzeźnik Seweryn Jerzyk zgłosił, że jego żona Leokadia Jerzyk z domu Thiel 27.7 (na nagrobku 28.6) urodziła syna Seweryna. Taka sama

datę urodzenia Seweryna Jerzyka odnalazłem w albumie świadectw z 1915 r. Tę datę urodzenia potwierdził mi też w rozmowie Jan Pawicki: Seweryn Jerzyk, ur. 27.7.1900 r., pochowany 9.3.1920 w Śmiglu, 12 kompania, 3 batalion, 6PSW. Czy to ten sam Seweryn Jerzyk? Czy w którymś z dokumentów popełniono błąd? To, że Seweryn Jerzyk brał udział w powstaniu wielkopolskim, nie ulega wątpliwości: był członkiem Towarzystwa Młodzieży Katolickiej, w którego łonie 17.11.1918 r. powstała tajna drużyna im. Jana Kilińskiego. Tylko który Jerzyk?

W wykazach poległych też nie ma jednoznaczności. B. Polak w „Front południowo-zachodni” podaje: Seweryn Jerzyk, bez daty urodzenia, pl. 13.10.1919, Lipno; w „Udział Ziemi Kościańskiej” Seweryn Jerzyk nie figuruje. W wykazie zawartym w publikacji „Ziemia kościańska” figuruje: Jerzyk Seweryn – poległ 13 X 1919 pod Bobrujskiem. Iwona Lorenc w artykule opracowanym na „materiałach zgromadzonych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu” pt. Lipno w Powstaniu Wielkopolskim opublikowanym w „Głosie Lipna” nr 1/2003, w liście poległych powstańców na terenie gminy Lipno, obok J. Kaźmierczaka i S. Kędzierskiego podaje: Seweryn Jerzyk; pl. 13.01.1919 – Lipno. Tę informację podaje też, za I. Lorenc, Stanisław Jędraś w opracowaniu „Gmina Lipno”. Leszno 2008.

-*-

W grudniu ub. r. uczestniczyłem w promocji książki, a raczej w sesji naukowej, pt. „Wielichowo w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” wydanej jako 14. Grodziski Zeszyt Historyczny. Mimo, że temat powstania nie jest mi obcy, wszak zająłem się nim już w 1961 r, a zwieńczeniem moich dociekań była publikacja w 1994 r. (wcześniej ukazały się szkice Piotra Bauera i Witolda Omieczynskiego), siedziałem, słuchałem i wielichowianom zazdrościłem. Czego? Kompleksowego ujęcia tematu i szerokiego kręgu ludzi, którzy powstaniem i jego uczestnikami żyją, żyją dzisiaj, teraz i mają plany dalszych działań, by ocalić od zapomnienia ludzi, uczestników powstania, którzy szli walczyć o Poznańską, Wielkopolską Polskę, bo byli Polakami.

Czas najwyższy by i u nas, w Śmiglu, znalazł się historyk, który w oparciu o „stare” materiały i nowe, tkwiące jeszcze w archiwach, głównie wojskowych, pokusił się o napisanie pełnej, wszechstronnej publikacji (pracy dyplomowej?) o patriotycznym zrywie naszych przodków.

Z Poznania na Mount Everest

Do wyprawy na najwyższą górę świata przygotowuje się właśnie poznanianka Magdalena Prask. Alpinistka wraz z największymi polskimi globtroterami weźmie udział w wyprawie „Polish Everest Expedition 2010”. 8 grudnia podróżniczka spotkała się z wojewodą wielkopolskim Piotrem Florkiem.

Magdalena Prask – z zawodu bankowiec, z zamiłowania alpinistka, fotograf, przewodnik górski i pilot wycieczek – ma na

swoim koncie organizację ponad 10 wypraw globtroterskich. Jej celem jest zdobycie Korony Ziemi – najwyższych szczytów wszystkich kontynentów. Połowa drogi już za nią. Wchodząc na Mount Everest, będzie pierwszą kobietą z Poznania i Wielkopolski.

Wyprawę „Polish Everest Expedition 2010”, odbywającą się dokładnie w 30 lat po pierwszym zimowym wejściu na Mount Everest, poprowadzi bohater tamtych

wydarzeń, legenda polskiego himalaizmu Leszek Cichy. To właśnie on wraz z Krzysztofem Wielickim zdobył Dach Świata w ekstremalnych, zimowych warunkach. Uczestnicy – wśród nich zdobywca dwóch biegunów Marek Kamiński – pragną przypomnieć sylwetki znakomitych polskich himalaistów, którzy zginęli na najwyższym szczycie świata. Będzie to jedyna polska ekspedycja wyruszająca na „Dach Świata” w tym roku.

Biuro Prasowe WUW Poznań

Przy wspólnym stole w Bruszczewie.

Wigilijne posiedzenie Rady Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Śmiglu z udziałem władz samorządowych gminy i powiatu odbyło się 16 grudnia w Bruszczewie. Tradycyjnie rozpoczął je prezes gminnego związku Zygmunt Konieczny podsumowaniem mijającego roku.

Zakończono w nim cykl szkoleń i konsultacji na temat nowych możliwości i systemów ubezpieczeń mienia i upraw rolniczych w gospodarstwie, przeprowadzany przez firmę brokerską. Szkolenia, którymi objęto większość miejscowości naszej gminy, będą kontynuowane wiosną. Kontynuowano również szkolenia chemizacyjne dla rolników na wykonywanie zabiegów ochrony roślin. Kur-

sy odbyły się w Poladowie i Bruszczewie. Jak co roku związek zaangażował się w rozprowadzanie kwalifikowanego materiału siewnego, a także w wiosenną zbiórkę odpadów foliowych przeprowadzoną na targowisku w Śmiglu.

W efekcie zaangażowania się w pomoc prawną pozytywny finał osiągnięto przy podpisywaniu umów na budowę elektrowni wiatrowych w naszej gminie. Udzielano także pomocy przy składaniu wniosków o dopłaty bezpośrednie. Obecnie na spotkaniu panie z kół KGW również miały się czym pochwalić. W ich imieniu wystąpiła Urszula Bulińska. Związek jak co roku organizował dla rolników wycieczki i różnego rodzaju imprezy.



Prezes złożył na koniec życzenia świąteczne wszystkim zebrany, po czym oddał głos gościom – staroście powiatowemu Edwardowi Strzywińskiemu oraz burmistrzowi Śmigła Wiktorowi Sneli. Po podzieleniu się opłatkiem i złożeniu życzeń wszyscy zasiedli do tradycyjnej wieczerzy przy choince.

M.D., foto M.D.

Konkursy rozstrzygnięte, zwycięzcy nagrodzeni

Na krótko przed świętami, 21 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Śmiglu dokonano podsumowania dwóch ogłoszonych wcześniej konkursów i wręczono nagrody najlepszym. Rozpisany w październiku, w formie piśmennego quizu konkurs czytelniczy, miał na celu zainteresowanie dzieci klasyką angielskiej literatury dziecięcej. Konkretnie dotyczył znajomości powieści Francis Elizy Burnett „Mała księżniczka”. Skierowany był do grupy wiekowej z klas I - IV. Spośród 42. startujących z całej gminy, tylko dziewięć dzieci odpowiedziało poprawnie na wszystkie pytania. Organizatorzy docenili ten fakt, wręczając całej dziewięćce równorzędne nagrody w postaci pięknych, bogato ilustrowanych i zdobionych wydań baśni. Lista nagrodzonych:

Jakub Bajonczak kl. III B – Stare Bojanowo
Alicja Mueller kl. IIIA – Stare Bojanowo
Tobiasz Kamieniarz kl. III A – Stare Bojanowo
Józefina Koczorowska kl. II A – Stare Bojanowo

Sebastian Lester kl. II A – Stare Bojanowo
Michalina Żyto KL. III – Żegrówko
Martyna Ziegler kl. III – Żegrówko
Jonasz Markowski kl. III – Bronikowo
Wiktoria Michalska kl. II – Bronikowo
Mniejszym powodzeniem cieszył się drugi z konkursów: „Opowieść wigilijna”. Adresowana do uczniów z klas V- VI propozycja literackiej interpretacji Wigilii, mimo wdzięcznej tematyki nie znalazła wielu chętnych. Dzieciaki nie chcą pisać. A szkoda, bo jak już się wysiła, to wychodzą rzeczy ciekawe. (Tym bardziej cieszy fakt, że konkurs przekroczył administracyjne granice gminy i przyciągnął uczniów Szkoły Podstawowej z Dłużyny.) Z dziewięciu nadesłanych na konkurs prac, jury wybrało pięć najlepszych, których autorami są:

1. Alicja Walczak - Dłużyna
2. Marcelina Jędrzak – Stara Przysieka Druga
3. Marzena Mocek – Dłużyna
4. Jacek Kuciak – Stare Bojanowo
5. Beata Śledź – Dłużyna

Nagrody książkowe zwycięzcom wręczy-

li dyrektor Centrum Kultury Eugeniusz Kurasieński i kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej Danuta Hampel.

Zdecydowanie od reszty odstaje i wyróżnia się praca zdobywczyni pierwszego miejsca - Alicji Walczak.

Piękna, ładnym stylem kreślona opowieść. Wprowadza liczne dialogi i zaskakujące elementy personifikacji. Świąteczne drzewko walczy ze stołem wigilijnym o hegemonię podczas wigilijnego wieczoru. Skądś znamy, proszę państwa, tę postawę współzawodnictwa, prawda? Na szczęście problem rozwiązuje puenta na końcu utworu. Przynajmniej w wieczór wigilijny – sugeruje - postarajmy się odłożyć codzienne zmagania kto, kogo wcześniej... i usiąść do wieczerzy z pokorą, i radością w sercu. Kilkunastoletnia Ala zachęca do tego w sposób: trafny i przekonujący, zaskakujący i zabawny nieco, bo bawi nas przecież, ta postawa nabzdyczonych swoją ważnością przedmiotów. Bravo Alicja! Zawodowcy przy tobie wysiadają.

K. Styzińska

To, co najważniejsze...

Tego dnia było naprawdę zimno. Wielkie, czarne chmury ciężko zwisały nad poszarzałym miastem. Ludzie otuleni w ciepłe kożuchy i wielgaśnie kozaki dziarsko maszerowali po mieście, robiąc ostatnie, świąteczne zakupy, był bowiem 24 grudnia. Ktoś przebrany za świętego Mikołaja częstował przechodzące dzieci czekoladowymi cukierkami, krzycząc przy tym:

- HO, HO, HO, wesołych świąt!

W rodzinie Karmelków wszyscy byli za coś odpowiedzialni: tata – za kupienie duuużej choinki, mama i babcia – za przygotowanie świątecznych potraw na wieczór, a Ania i Bartek – za udekorowanie stołu według polskiej tradycji.

Był to stary stół odziedziczony przez mamę dzieci po jej prababci. Jego potężne, drewniane nogi były już zmęczone stałym stanem. Czasami, rozmawiając z dziećmi, skarżył się na bóle stawów. Dokuczały mu też sęki, a czasem korniki. Gdy zauważył ośmioletniego Bartusia i jego o dwa lata starszą siostrę, zaczął się pysnić.

- No więc... – mlasnął dla efektu – najpierw musicie rozłożyć mnie i nałożyć trochę sianka.

Dzieci spełniły polecenie stołu.

- Dobrze... – pochwalił je – teraz weźcie biały obrus i mnie nakryjcie...

- Jestem! – krzyknął tata, wracając z miasta.

- Tata! – krzyknęło chórem uradowane rodzeństwo.

- Idźcie zobaczyć naszą choinkę – zaproponował ojciec.

Dzieci podbiegły na korytarz... Ich oczom ukazało się piękne drzewko, średniej wielkości, z gęsto rozłożonymi gałęziami.

- Tato! My chcemy je ozdobić! wnieś choinkę do środka, prosimy – błagała ojca dziewczynka.

- A co ze stołem? – wtrąciła się mama.

- Ja uszykuję – mrugnął do mamy tata.

Ojciec wniósł drzewko do domu. Postawił je w specjalnym, zielonym stojaku.

Dzieci poszły do piwnicy po bombki.

- Ale jesteś gruba – odezwał się stół do drzewka.

Choinka się zawstydziała. Stół, widząc, że ma przewagę, dalej jej dokuczał...

Mówił, że jest tak szeroka, że zajmuje pół pokoju. Cóż, dla panienki nie był to komplement. Stół przestał dopiero, gdy zobaczył, że mama z babcią wnoszą potrawy świąteczne.

- Widzisz – mlasnąwszy, znów zwrócił się do choinki – Ja jestem ważny i pożyteczny. Cała rodzina zasiada przy mnie, by skosztować wieczery...

Choinka znów zawstydziałaby się, gdyby nie dzieci biegnące z bombkami.

- Chodź, choinko nasza cudna, zaraz cię pięknie przystroimy – powiedziały dzieci.

Stół jak zamurowany stał i patrzył, jak dzieci z radością stroją drzewko. Obraził się. Później, gdy rodzina przebierała się do kolacji, to choinka wywyższała się:

- Chi, chi, no i kto jest tu najlepszy – poprawiała sobie łańcuchy.

- Na pewno nie ty! zezłościł się stół – Ja...

- Gwiazdka! – ucieszyła się Ania.

- Usiądźmy więc – zarządziła babcia.

Gdy tata przeczytał Pismo święte, wszyscy podzielili się oplatkiem. Potem śpiewali kolędy, następnie spożyli wieczrę. Stół był dumny, że jest ważny i spełnia tak dużą rolę w życiu rodziny. Później zdumiony zobaczył, że rodzinka zbliża się

do choinki i obdarowuje się prezentami.

- Chyba będę musiał już przejść na emeryturę – pomyślał wdychając – Już nie jestem najważniejszy w Wigilię.

- Za to ja jestem – napuszyło się drzewko, po czym zawołało – Widzisz, jaką radość daję rodzinie?

Ania usłyszała te słowa i powiedziała:

- Ani ty, drzewko, ani ty, stole, nie jesteście najważniejsi w święta.

Zdziwili się.

- Najważniejsze jest to, że Pan Jezus w tym dniu właśnie przyszedł na świat – tłumaczyła dziewczynka.

Mamie i babci pociekły łzy z oczu, a tata powiedział, że ma najmądrzejszą córeczkę na świecie. Bartuś, by coś powiedzieć, rzekł, że on też doskonale to wiedział i sam by to mógł wytłumaczyć. Wszyscy, śmiejąc się, zasiedli do stołu i śpiewali kolędy.

- Wiesz, głupio mi – rzekł stół do drzewka.

- Mnie też – odpowiedziała cicho choinka.

- Może zaśpiewamy z nimi? – zaproponował stół – Nie martwmy się i nie dokucajmy sobie. Cieszymy się z tego dnia i ciepła rodzinnego.

I przyłączyli się do uśmiechniętej rodzinki.

- I koniec! – powiedziało stare drzewko, kończąc opowiadanie swoim wnukom – Wszystko skończyło się dobrze, mnie posadzili do ogrodu...

- A stół? – zapytały maleńkie choineczki.

- A stół stoi tam nadal. Znowu ugina się pod wigilijnymi potrawami. Ale trzyma się dzielnie – kochany staruszek...

Alicja Walczak
kl. VI

Szkoła Podstawowa w Dłużynie

Wieści ze śmigiełskiego przedszkola

W zimny poranek, 4 grudnia, przybył do przedszkola bardzo zapracowany gość – święty Mikołaj. Dzieci przywitały go piosenkami oraz wierszykami. Niektóre przedszkolaki miały odwagę przyznać się, że są trochę niegrzeczne i obiecały poprawę. Mikołaj obdarował milusińskich słodkimi upominkami i udał się w dalszą drogę, obiecując, że za rok na pewno znów przybędzie.

Choinka zielona, pięknie przystrojona...

Od wielu lat w grudniu w przedszkolu spotykają się na zajęciach plastycznych rodzice i dzieci. Każde dziecko czeka z niecierpliwością na moment, kiedy ra-

zem z rodzicem wykona ozdoby choinkowe i zawiesi je na choince. Trzeba przyznać, że rodzice wykazują się często dużymi zdolnościami artystycznymi. Na koniec zajęć przedszkolaki częstują rodziców piernikami. Te tradycyjne bożonarodzeniowe ciasteczka pieką i ozdabiają kilka dni wcześniej na zajęciach. Cieszy nas, że w spotkaniach uczestniczy zawsze wielu rodziców.



Przedszkole Samorządowe w Śmiglu
foto archiwum

KRYMINALKI

26 listopada – Śmigiel

Ok. 11⁰⁰ policja przyjęła zawiadomienie o kradzieży, do której doszło dzień wcześniej na targowisku w Śmiglu. Złodziej, wykorzystując nieuwagę właścicieli, z niezabezpieczonego wnętrza busa ukradł torebkę z dokumentami, telefonem komórkowym i 1700 zł.

27 listopada

Kryminalni ustalili podejrzanego o włamanie do mitsubishi pajero, do którego doszło 19 listopada na drodze pod Wonięciem. Włamywacz wybił szybę pojazdu i ukradł dokumenty, kartę bankomatową oraz 25 zł. Zarzut włamania przedstawiono 45-letniemu mieszkańcowi Poznania, podejrzany przebywał w tym czasie u swojej rodziny w gm. Śmigiel.

30 listopada – Nietążkowo,

Ok. godz. 7³⁰ zatrzymano kierującą oplem corsa 54-letnią mieszkankę gm. Śmigiel, badanie wykazało 1 promila alkoholu w organizmie kontrolowanej.

3 grudnia

Mroźna noc pozostawiła na drogach niebezpieczne pułapki. Oblodzone bądź śliskie odcinki dróg lokalnych kolejny raz zaskoczyły kierowców. Podczas trzech porannych godzin odnotowano pięć zda-

żeń drogowych. W dwóch przypadkach ich uczestnicy odnieśli obrażenia.

Około 6 rano serię zdarzeń zapoczątkował wypadek na drodze pomiędzy Śmiglem a krajową piątką w Koszanowie. Jadąca fordem mondeo w kierunku K5 54-letnia mieszkanka gm. Śmigiel na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w jadącego z naprzeciwka mercedesa sprintera. Kierująca z ogólnymi potłuczeniami i otarciami naskórka trafiła do szpitala. Kolejne zdarzenia miały miejsce pomiędzy Luboszem oraz na drodze pomiędzy St. Gołębiem a Turwią. We wszystkich przypadkach kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Drogi lokalne były tego ranka bardzo zdradliwe. Odcinki dróg o doskonałych warunkach nawierzchni przeplatały się z fragmentami śliskimi i oblodzonymi. Zagrożenia te ujawniały się najczęściej w rejonach śródpolnych. Warunki takie nie powinny jednak o tej porze roku stanowić dużego zaskoczenia dla kierowców. Po raz kolejny apelujemy o ostrożność.

3 grudnia – Wonieść

W szpitalu w Wonięciu jednej z pacjentek skradziono portfel z 400 zł i kartą bankomatową.

6 grudnia – Sierpowo

Wieczorem włamano się do budynku mieszkalnego w Sierpowie, złodziej do-

stał się do mieszkania, forsując jedno z okien, skradł 300 zł.

9 grudnia

Ok. godz. 17⁴⁰ na ul. Sienkiewicza w Śmiglu prowadzący opla corsę 61-latek z gm. Śmigiel na przejściu dla pieszych najechał na 81-latkę ze Śmigla. Piesza trafiła do szpitala ze złamaną kością udową lewej nogi. Kierowca był trzeźwy.

10 grudnia – Nowa Wieś

Z terenu firmy w Nowej Wsi skradziono 880 litrów zgromadzonego w beczkach oleju napędowego, wartość skradzionego mienia to ponad 3000 zł.

15 grudnia – Brońsko

Ok. godz. 18⁴⁵ zatrzymano kierującego rowerem 23-latek z gm. Śmigiel, badanie wykazało 1,2 promila alkoholu w organizmie kontrolowanego.

18 grudnia – Śmigla

Ok. godz. 10⁵⁵ na ul. Kościuszki kierujący fordem focusem 38-latek z gm. Śmigiel najechał na przechodzącego po przejściu dla pieszych 9-latkę ze Śmigla. Nieprzytomny chłopak z urazem głowy trafił do szpitala.

23 grudnia – Koszanowo

Najprawdopodobniej w nocy z zaparkowanego w Koszanowie ciężarowego dafa skradziono dwa akumulatory, straty to ok. 1500 zł

KOMINKI

produkcja, montaż, sprzedaż,
projekty indywidualne,
akcesoria kominkowe

Robert Kalajczak



www.ck-smigiel.pl

Zapraszamy
do nowego działu:
“Śmigiel i okolice
w starej fotografii”

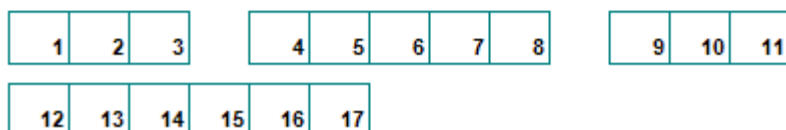
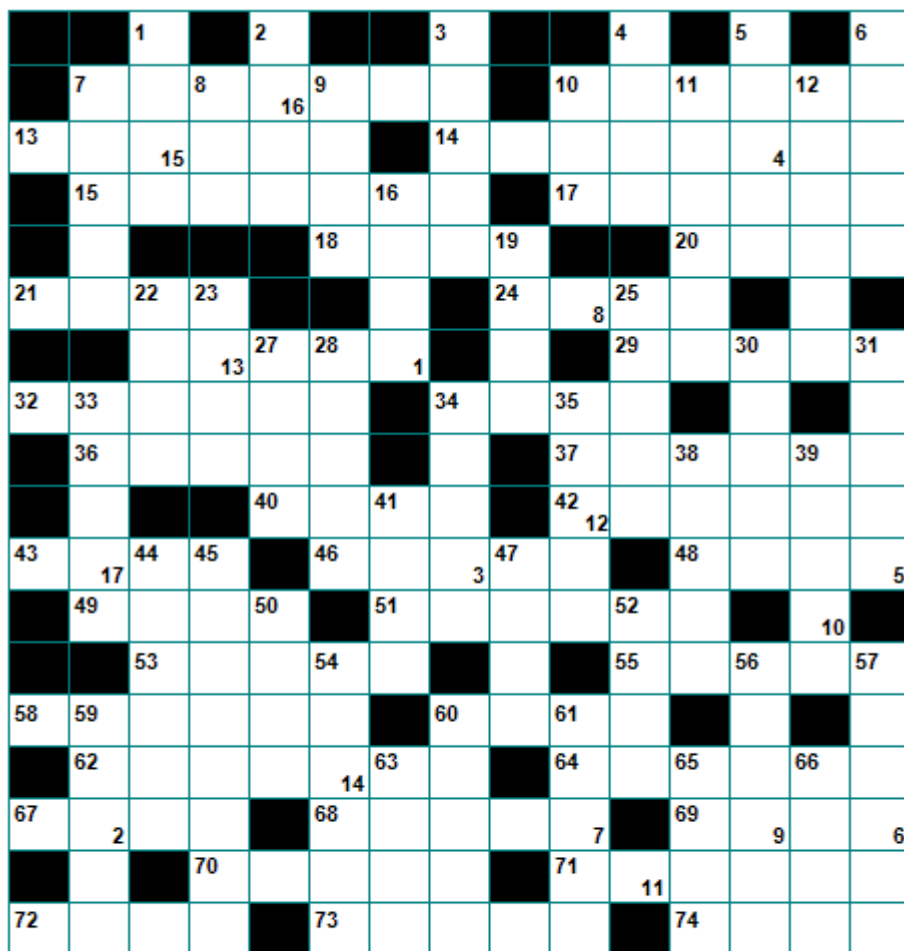
darmowe ogłoszenia internetowe

ofernet.pl

- reklama firm online
- proste wizytówki www
- budowa stron www dla firm

info@ofernet.pl

Krzyżówka



Pionowo:

1. paliwo naftowe
2. odpad stolarski
3. pikantny pączek kwiatowy w kuchni
4. atrybut kelnera
5. proszek kosmetyczny
6. rodzaj bicza
7. pocisk atomowy
8. najlżejszy metal
9. częśćka fryzury
10. 365 dni
11. zespół składników
12. tenisowe odbicie
16. lampa reklamowa
19. epokowy stop
22. drzewołazy
23. kurek wodny
25. kolega minera
27. słodki rum z gorącą wodą
28. oddalanie się samolotu
30. scena cyrkowa
31. królewski strój
33. lokal handlowy
34. szczyt w Tatrach

35. narząd
38. kokosowa lub daktylowa
39. stan nad biodrem
41. narzędzie skrawające
44. podoficer
45. miazdźca
47. sopocki deptak
50. płyn kreślarski
52. znak, wróżba
54. tkanina na bluzki
56. album ze znaczkami
57. rodak, ziomek
59. odgłos lokomotywy
60. rewia, prezentacja
61. błyskowa w aparacie
63. zawartość oceanu
65. forma egzaminu
66. grecka litera

Poziomo:

7. państwo z La Paz
10. dawna golarnia
13. składnik zgliszczy
14. niemoralne działania

15. szacowna niewiasta
17. pojemnik na kliszę
18. sąsiad Bośniaka
21. łącznik ręki z tułowiem
24. draśnięcie
26. gaz w żarówce
29. nagroda w pracy
32. narzędzia górnicze
34. płuczący prac
36. nochal
37. wojskowa dokładka
40. gorący wafel
43. ciasto z bakaliami
46. aktorski lęk
48. dziewczęca zabawka
49. umowa międzynarodowa
51. zarządca ziemski
53. puszysta tkanina
55. mała wąskonos
58. owoc jagodowy na kompot
60. ziemia uprawna
62. np. por
64. kołatka na bramie
68. pomieszczenie
69. szkic literacki
70. wieńczy spór
71. rodzaj szczypiec
72. myśl przewodnia
73. miano, termin
74. płynny tłuszcz wielorybi



Poprawne hasło krzyżówki z nr 11/09 brzmiało: „Wspaniały czas świąt”. Nagrodę – publikację „Bruszczewo perła archeologii Wielkopolski” – otrzymuje Kazimiera Czerwińska ze Śmigła Nagroda do odbioru w Centrum Kultury w Śmiglu.

 ✂️ **Kupon konkursowy „WS” nr 1/10**
 Rozwiązanie krzyżówki

.....

 ✂️ -----

Święty przyjacielem poety

Bogata uczuciowo, tematycznie, ilościowo i doskonała językowo twórczość Juliusza Słowackiego powstała w stosunkowo krótkim czasie. Poeta żył zaledwie czterdzieści lat. W „Testamencie moim” napisał o sobie:

... Imię moje tak przeszło jako błyskawica ...”

Po ojcu Euzebiuszu Słowackim odziedziczył talent poetycki i skłonności do gruźlicy, która była przyczyną jego śmierci. Życie upłynęło poecie w kraju i na emigracji, którą rozpoczął krótki pobyt w Dreźnie. Na obczyźnie często zmieniał miejsca stałego pobytu. Najdłużej mieszkał w Paryżu, największym emigracyjnym skupisku Polaków po upadku powstania listopadowego. Wiele podróżował.

Po klęsce powstania, na obczyźnie Słowacki napisał wiele utworów, ale zostały one chłodno i obojętnie przyjęte przez rodaków rozgoryczonych klęską narodową. Poeta nie koił ich tęsknoty za krajem, lecz rozliczał z nieudanego, powstańczego czynu. Surowa w ocenie Polski i Polaków, trudna w odbiorze, mistyczna, wizjonerska, historiozoficzna twórczość nie przysporzyła Słowackiemu wielbicieli. Miał wielu znajomych, ale przyjaciół tylko garstkę. Do grona jego wiernych przyjaciół, między innymi, należeli: Fryderyk Chopin, Cyprian Kamil Norwid i Zygmunt Szczęsny Feliński.

Gruźlica, brak uznania u czytelników, rozłąka z najbliższymi, a zwłaszcza pogarszający się stan zdrowia, to przyczyny smutków Słowackiego. Do nich dołączyła się jeszcze przykra atmosfera panująca wśród skłóconych emigrantów. Ze swoich przeżyć poeta zwierzał się przede wszystkim matce w listach przesyłanych pocztą lub przez przypadkowych doręczycieli. Jednym z nich był Zygmunt Szczęsny Feliński – ostatni kanonizowany polski święty.

Feliński, młodszy o trzynaście lat od Słowackiego, również pochodził z Wołynia. Jego stryj Alojzy Feliński – dramaturg, poeta, autor hymnu „Boże, coś Polskę” – był dyrektorem Liceum Krzemienieckiego, w którym ojciec Juliusza wykładał literaturę. Po ukończeniu studiów w Moskwie dwudziestopięcioletni Zygmunt Szczęsny Feliński w 1847 roku podjął studia na paryskiej Sorbonie i w College de France. Salomea Słowacka Becu przekazała przez Felińskiego list do osłabionego chorobą syna. Odtąd Juliusz i Zygmunt stali się serdecznymi i wiernymi przyjaciółmi. Uwiecznił to



Zygmunt Szczęsny Feliński w swoich „Pamiętnikach”. Tak scharakteryzował przyjaciela: „Powierzchnowość miał (Słowacki) bardzo niepospolitą; budowa ciała wątpliwa, mało rozwinięta, z jednym ramieniem nieco podniesionym, z piersią zapadłą i wychudłymi rękami, ukoronowana była głową kształtną o wyniosłym czole, spod którego świeciły ogromne czarne oczy, patrzące tak głęboko i wyraziście, iż wzrokiem jednym mógłby całe poemata wypowiadać.” Pamiętnikarz zapisał, że jego przyjaciel – poeta miał ironiczne spojrzenie, które potrafiłoby niemal zabić: „Mały, czarny wąsik zaledwie ocieniał wąskie, lecz bardzo ruchome wargi, na których każde odbijało się uczucie, tak iż na przemian już to drżały one rzewnym wzruszeniem, już zaciskały się gniewem, już wreszcie wykwiłał na nich wyraz takiego szyderstwa, iż biada, temu, kto ten ironiczny uśmiech wywołał.” Feliński wysoko cenił swego przyjaciela, rozumiał jego trudny charakter, zmienność nastrojów, cechy typowe u artystów. O Słowackim pisał: „A nie tylko wyraz twarzy, lecz i mowa jego nie schodziła nigdy z wyżyn poetycznego nastroju. W epoce, w której go poznałem, tj. na parę lat przed śmiercią, nie widziałem go ani razu w usposobieniu nie mówię już trywialnym, ale pospolitym nawet. Czuć w nim było zawsze mędrca i poetę, zajętego wyłącznie kwestiami ducha i wieczności albo opatrnościowego posłannictwa narodów.”

Podobnie Juliusz Słowacki w ciepłych słowach wypowiadał się o swym przyjacielu Zygmuncie Szczęsnym Felińskim. Wysoko cenił jego wiedzę i charakter. Poeta wizjoner przewidział polskiego

papieża W wierszu pisał:

„Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron.”

Wizjoner prorokował uznanie świętości słowiańskiego papieża i Felińskiego. Przyjacielowi powiedział, że widział „wielką gwiazdę świecącą nad jego głową i rozmodlone tłumy klęczące u jego stóp w świątyni”. Ta przepowiednia spełniła się kanonizacją Felińskiego w 2009 roku. Przyjaciele entuzjastycznie przyjęli wiadomość o wybuchu rewolucji, Wiośnie Ludów w 1848 roku. W Paryżu na zebraniu emigrantów Słowacki wystąpił z projektem powołania konfederacji jako jedynej formy politycznej, która okazała się skuteczna w historii naszego narodu. Akt zawiązania konfederacji podpisali, między innymi, Słowacki i Feliński. Ze względu na brak zgody i podziały wśród emigrantów idea konfederacji upadła.

Na wieść o wybuchu powstania i utworzeniu Komitetu Narodowego w Poznaniu przyjaciele postanowili wyjechać do kraju. Mimo bardzo złego stanu zdrowia, Słowacki pojechał do Poznania. Zamieszkał u Juliana Bukowieckiego. Poznał Karola Libelta i Jędrzeja Moraczewskiego. Wygłosił przemówienie na posiedzeniu Komitetu Narodowego. Protestował przeciw próbom ugody z Prusakami. Na rozkaz policji pruskiej musiał opuścić Poznań. Do Paryża udał się przez Wrocław, gdzie po długiej rozłące spotkał się z matką. We Wrocławiu dowiedział się o upadku powstania.

Na polecenie Komitetu Narodowego sześćdziesięcioletni generał Dezydery Chłapowski organizował oddziały powstańcze na terenie powiatu kościańskiego. Miejscem zgrupowania była Turew. W czasie gdy Juliusz Słowacki udał się do Poznania ogarniętego ruchem powstańczym, młodszy i zdrowszy od poety Zygmunt Szczęsny Feliński wstąpił do oddziałów Dezyderego Chłapowskiego. Razem z innymi, te oddziały 29 kwietnia 1848 roku stoczyły z Prusakami krwawą bitwę pod Książem Wielkopolskim. Powstańcy, uzbrojeni głównie w kosi i broń myśliwską, z małą liczbą kawalerzystów, nie wytrzymali naporu przeważającej liczebnie, dobrze uzbrojonej armii pruskiej. Polacy ponieśli klęskę. Zginęło 140 żołnierzy, a miasto zostało spalone. Walki powstańcze toczyły się ze zmiennym szczęściem – bitwa pod Miłosławiem zakończyła się zwycięstwem. Rogalin Edwarda Raczyńskiego również





był miejscem zgrupowania oddziałów powstańczych działających między Stęszewem a Kórnikiem. Zygmunt Szczęśny Feliński uczestniczył w walkach tych oddziałów. Z rusznicą w ręku 8 maja 1848 roku walczył z Prusakami pod Rogalinem. Była to ostatnia bitwa powstańcza Wiosny Ludów w Wielkopolsce. Akt kapitulacji został podpisany 9 maja 1848 roku. O tej tragedii narodowej Juliusz Słowacki dowiedział się już we Wrocławiu. Po ogłoszeniu amnestii Feliński wyjechał do Paryża.

Syn i zięć generałowej Barbary z Chłapowskich Dąbrowskiej także wzięli udział w wielkopolskim powstaniu 1848 roku. Bronisław Dąbrowski w randze kapitana był adiutantem naczelnego wodza Ludwika Mierosławskiego. Dowodził siłami zbrojnymi w zaborze rosyjskim. Zięć Teodor Mańkowski pełnił funkcję głównego kwatermistrza na Wielkopolskę.

Po klęsce powstania Zygmunt Szczęśny Feliński i Juliusz Słowacki znów znaleźli się w Paryżu. Stan zdrowia poety pogarszał się. Chorego Juliusza odwiedzali znajomi rodacy. W ostatnich dniach życia poeta miał świadomość zbliżającej się śmierci. Będąc człowiekiem głęboko i niepowierzchnie religijnym, modlił się, wzywając pomocy i opieki świętego Michała Archanioła „...tucząc, że mu to sił na jakiś czas użyczy.” Najbliżej słabnącego poety byli Feliński i Kamil Cyprian Norwid. Do umierającego przyjaciela Zygmunt Szczęśny sprowadził księdza z Wiatykiem.. Tuż przed skonaniem Słowacki otrzymał list od matki i zdążył go przeczytać. Zygmunt Szczęśny Feliński był jedyną bliską osobą obecną przy śmierci poety w dniu 3 kwietnia 1849



roku. Szczegóły ostatnich chwil życia i śmierci Słowackiego znane są wyłącznie z jego relacji. On też uporządkował wszystkie pozostałe po zmarłym rękopisy i zasugerował ich wydanie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Juliusz Słowacki miał skromny pogrzeb na cmentarzu Montmartre w Paryżu. Wielkiego poetę żegnała mała grupka znajomych i przyjaciół. „Na pogrzebie 30 było ziomek, nikt głosu nie zabrał, nikt nie uczcił choćby słowem jednym pamięci największego mistrza rymów polskich” (Kraśniński do Stanisława Koźmiana, 10 IV 1849).

Śmierć przyjaciela i lektura dzieł Zygmunta Kraśnińskiego silnie wpłynęły na dalsze życie Felińskiego. Pojawiła się i dojrzała myśl o kapłaństwie, by służyć Bogu i Ojczyźnie. Po kolejnych nieudanych powstaniach w odrodzeniu religijnym i moralnym upatrywał on sposób na odzyskanie wolności przez Pola-

ków. Wróciwszy do kraju, w 1851 roku wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu.

Siostra Teresa Antonietta Frącek, postulatora procesu kanonizacyjnego błogosławionego arcybiskupa Zygmunta Szczęśnego Felińskiego, twierdzi, że jego droga do świętości zaczęła się nad grobem Juliusza Słowackiego.

Świadom swej wartości, niedoceniany za życia poeta przewidział, że jego twórczość właściwie ocenią następne pokolenia rodaków. Jego przewidywania z „Beniowskiego”: „...moje będzie za grobem zwycięstwo” sprawdziły się. Dobitym wyrazem uznania wielkości geniuszu i postawy patriotycznej Juliusza Słowackiego było w 1927 roku sprowadzenie z Francji trumny z jego zwłokami i jej złożenie w Krypcie Wieszców Narodowych na Wawelu w Krakowie.

Prorocze wizje Słowackiego odnośnie Felińskiego również się spełniły. Zygmunt Szczęśny Feliński – ostatni kanonizowany polski święty – pochowany najpierw w rodzinnym grobowcu w Dźwiniacze, potem w podziemiach kościoła świętego Krzyża w Warszawie, ostatecznie od 1921 roku spoczął w stołecznej katedrze świętego Jana.

Dopiero potomni zrozumieli i docenili wartości zawarte w twórczości Cypriana Kamila Norwida. Ten emigracyjny poeta zmarł w paryskim przytułku dla ubogich. Pochowano go we wspólnej mogile. Po latach, w 2001 roku urnę z ziemią z bezimiennego mogiły, poświęconą przez ojca świętego Jana Pawła II, złożono w Krypcie Wieszców Narodowych.

Świętość Felińskiego i geniusz Słowackiego oraz Norwida zostały w pełni uznane dopiero w niepodległej Polsce.

Leokadia Szymanowska

Śmigielskie mistrzostwa w tenisie

7 listopada w śmigielskiej szkole odbyły się mistrzostwa dziewcząt i chłopców w tenisie stołowym w kategorii klas I-III szkoły podstawowej. W kategorii dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się Wiktoria Skrzypczak (III a), która rywalom nie oddała ani jednego seta. Drugie miejsce zajęła Nikola Kortus (II d), a na miejscu trzecim uplasowała się Dagmara Świtała (III a). W kategorii chłopców najlepszy okazał się Filip Ludwiczak (I a), miejsce drugie zajął Jakub Okoniewski (III a), a na miejscu trzecim znalazł się Mateusz Kromarek (III a). Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz upominek, a najlepsza trójka z każdej kategorii medale oraz dyplomy, które

wręczył Robert Plewka – dyrektor Szkoły Podstawowej w Śmiglu.

Kontynuacja zawodów w starszej kategorii wiekowej nastąpiła 12 listopada. Miłym zaskoczeniem dla organizatorów był liczny udział uczniów. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Grażyna Cieśla (VI d), miejsce drugie zajęła Wiktoria Kucharczak (VI d), a trzecie Aleksandra Hartlieb (V e). W kategorii chłopców ponownie świetną formę zaprezentował Andrzej Juszcak (VI c), miejsce drugie zajął Karol Koźlik (V c), a na miejscu trzecim uplasował się Mateusz Kozak (VI a). Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki. Trójka najlepszych zawodników w każdej kategorii odebra-



ła medale. Organizatorem zawodów byli nauczyciele wychowania fizycznego Danuta Strzelczyk oraz Albert Pelec. Organizatorzy dziękują rodzicom dzieci startujących w zawodach za pomoc w ich przeprowadzeniu.

*Albert Pelec
fot. archiwum szkoły*

Podsumowanie Roku Sportowego 2009 w gminie Śmigiel

11 grudnia w Centrum Kultury w Śmiglu spotkali się pasjonaci sportu. Podsumowanie, organizowane każdego roku przez Ośrodek Kultury Fizycznej i Rekreacji w Śmiglu, jest okazją do podziękowania zawodnikom, trenerom, instruktorom, działaczom oraz sponsorom.

Kierownik OKFiR Zygmunt Ratajczak przedstawił działalność sekcji, klubów, stowarzyszeń oraz ośrodka w roku 2009. Następnie rozpoczęto wręczanie pamiątkowych trofeów oraz dyplomów. Otrzymało je 60 sportowców oraz 38 trenerów i działaczy. Nagrody wręczali Karol Kopienka – radny powiatu kościańskiego reprezentujący starostę, Iwona Bereszynska – przewodnicząca Rady Powiatu Kościańskiego, Wiktor Snela – burmistrz Śmigla, Jan Józefczak – przewodniczący Rady Miejskiej Śmigla, Wiesława Poleszak-Kraczewska – zastępca burmistrza Śmigla, Danuta Marciniak – skarbnik Śmigla, Danuta Hampel oraz Adam Za-

jąc, redaktor naczelny „Tygodnika Żużlowego”. Podsumowanie było również okazją do uhonorowania najbardziej utytułowanego sportowca Ziemi Śmigiełskiej żużlowca Jarosława Hampela. Trofeum z rąk burmistrza Śmigla i przewodniczącego Rady Miejskiej odebrała mama Jarosława Danuta Hampel.

Spotkaniu towarzyszył koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Janowi Nowickiemu, kapelmistrzowi orkiestry, nietypowy instrument – góralską trąbę, zdobył na zawodach w Istebnej, przekazał Michał Szkułdarek.

Iwona Bereszyn-

ska, w imieniu władz powiatowych, oraz Wiktor Snela, w imieniu władz Śmigla, życzyli wszystkim obecnym sukcesów sportowych i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku.

OKFiR
foto OKFiR



VI Zimowy Bieg im. Jana Kasprowicza

4 grudnia w zawodach rywalizowano na dwóch dystansach: biegu głównym – 5200 m i młodzieżowym – 2600 m. Impreza rozpoczęła się od biegu open. Zgodnie z oczekiwaniami po pierwszym okrążeniu prowadziła trójka zawodników z Ukrainy oraz Krzysztof Tumko z JW Leszno. Ostatecznie pierwszy linię mety minął Sergey Krowlaydis z Ukrainy, drugi był Krzysztof Tumko, jako trzeci dobiegł Oleksandr Labzuk, również z Ukrainy. W rywalizacji kobiet bezkonkurencyjna okazała się Barbara Przydróżna z Klubu Junior w Nietążkowie, tuż za nią przybiegła Marta Dajewska ze Starych Oborzysk, a trzecia była Anna Ruskowiak, również z Klubu Junior. W kategorii weteranów mężczyzn pierwszy przybiegł Janusz Stańczak z Poznania, dru-

gie miejsce zajął Grzegorz Maczyński z TKKF Bydgoszcz, a jako trzeci dobiegł Andrzej Świętek z Leszna. Wśród kobiet w klasyfikacji weteranek pojawiła się tylko jedna zawodniczka reprezentująca KB Maniac Poznań Bernadeta Lipińska. W biegach młodzieżowych zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach: szkoły ponadgimnazjalne i gimnazjum. W pierwszej kategorii zwyciężył Adrian Wachowiak z UKS Achilles Leszno, przed Michałem Bąkowskim z nietążkowskiego Juniora i Bartoszem Grodzkim, reprezentującym ZST Leszno. W klasyfikacji gimnazjum pierwszy na mecie pojawił się Łukasz Kaźmierczak z Juniora, drugi przybiegł Dominik Obiegała z ZS Dłużyna, a trzeci Jakub Brudło, również z Juniora. W rywalizacji

dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych pierwszą linię mety minęła Katarzyna Płuciniczak, druga Katarzyna Wojciechowska, a trzecia Sylwia Grycz. Wszystkie dziewczyny reprezentowały Juniora. Wśród gimnazjalistek pierwsze miejsce zajęła Anna Jazdończyk, reprezentująca Achillesa Leszno, druga przybiegła także zawodniczka Achillesa – Patrycja Wachowiak. Trzecie miejsce zajęła Arleta Majer z Juniora Nietążkowo. W VI edycji Biegu Zimowego wzięło udział łącznie 152 uczestników. Organizatorem zawodów był UKS Junior Nietążkowo oraz ZSP w Nietążkowie. Sponsorzy to Starostwo Powiatowe w Kościanie, burmistrz Śmigla, Rada Rodziców przy ZSP w Nietążkowie, Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły w Nietążkowie, Fabryka Mebli Kępno-Jarocin oraz firma handlowo-usługowa Karola Kopienki.

Ł.Z



PHU Karol Sworacki

oferuje: • OKNA • DRZWI • BRAMY GARAŻOWE
• ROLETY • MOSKITIERY

usługi: doradztwo projektowe i techniczne,
transport, montaż, serwis

64-030 Śmigiel - Koszanowo, ul. Glinkowa 41
tel/fax (065) 518 07 67, tel. kom. 0 606 74 89 97

MODELOWANIE I ZDOBIENIE DŁONI I PAZNOKCI

Przedłużanie paznokci metodą:
Światłoutwardzalną (żelową UV)
- Fiberglass



Agnieszka Chrzanowska
Śmigiel, ul. Słowackiego 28
tel. 508 489 355



Zakład Elektrotechniczny

Chomski

64-030 Śmigiel - Koszanowo, ul. Polna 17

tel./fax (065) 518-04-01, kom. 0 601 580 302

e-mail: jchomski@poczta.onet.pl

Wykonawstwo:

- linii kablowych (SN i nn)
- linii napowietrznych (SN i nn)
- budowy stacji transformatorowych
- oświetlenia ulic
- budowa przyłączy energetycznych
- instalacji elektrycznych wewnętrznych
- instalacji odgromowych
- pomiary elektryczne

Firma wykonuje również usługi:

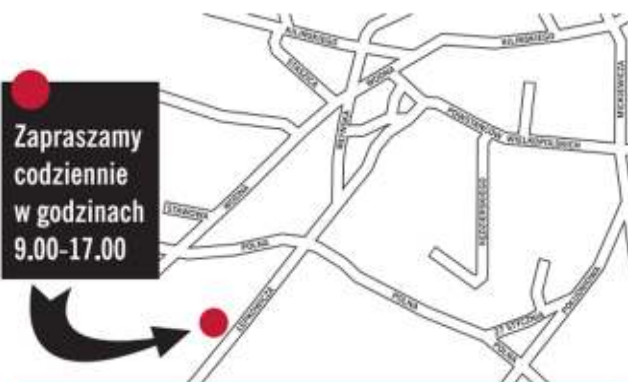
- KRETEM - PRZECISKI POD DROGAMI
- PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM
- PNEUMATYCZNE KUCIE BETONÓW I ŻELBETONÓW
- MIDI KOPARKA - PIWNICE, FUNDAMENTY, ROWY
- TRAKIEM - PRZECIERANIE DREWNA
- WYCINKA DRZEW - KOSMETYKA KORON

ZŁOMIX

Tomasz Piotrowski

• **SPRZEDAŻ OPAŁU**
• **SKUP ZŁOMU**
I METALI KOLOROWYCH

• atrakcyjne ceny • dowóz do klienta



ŚMIGIEL, UL. ŁEPKOWICZA 4, TEL. 65 5180310, 605 997615

Kwiaciarnia
Alicja

ul. Południowa 1
(nieдалeko marketu Biedronka)
tel. 508 122 958

zaprasza:
pon.-pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 16⁰⁰
niedziela 10⁰⁰ - 16⁰⁰

LUKAS
BANK

Zapraszamy
do Biura Kredytowego

- kredyt gotówkowy
- kredyt samochodowy
- spłaty rat kredytów LUKAS Banku

Śmigiel, ul. Kościuszki 20 - Centrum Kultury
pn - pt 9.00 - 17.00



Usługi ogólnobudowlane

- Doradztwo
- Projektowanie
- Kosztorysy
- Wykończenie wnętrz

Oferta sklepu

- Farby
- Tynki
- Elektonarzędzia
- Okna, drzwi
- Rolety
- Moskitiery
- Panele
- Systemy ociepleń
- Pokrycia dachowe
- Materiały ogólnobudowlane



WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

☎ 609 657 318

BUDOWLANEGO:

- BETONIARKA 155L
- MŁOT WYBURZENIOWY
- PIŁA TARCZOWA BOSCH SKIL
- PIŁA SPALINOWA STIHL MS 270
- PRZYCZEPKA
- WIERTARKA UDAROWA BOSCH PSB 650RE
- ZAGĘSZCZARKA PŁYTOWA DWUKIERUNKOWA



OGRODOWEGO:

- AREATOR I WERTYKULATOR
- DMUCHAWA STIHL BG 85
- GLEBOGRYZARKA TEXAS 532
- KOSA SPALINOWA STIHL FS 250
- KOSIARKA DO TRAWY
- MYJKA CIŚNIENIOWA 140 BAR
- NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
- OPRYSKIWACZE
- ROZDRABNIACZ DO GAŁĘZI
- WALEC DO TRAWY

USŁUGI:

- CIĘCIE DREWNA (PIŁARKA SPALINOWA)
- KOSZENIE I WYKASZANIE TRAWNIKÓW, ŁĄK, POBOCZY, ROWÓW
- PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTÓW
- UTRZYMYWANIE ZIELENI (SADZENIE DRZEW, PIELĘGNACJA OGRODÓW)

Śmigiel,
ul. Wiatrakowa 3

www.bumerang.org.pl

GABINET
KOSMETYCZNY
FOR
YOU
Katarzyna Łabęda



NOWOŚĆ

NAJSKUTECZNIEJSZA METODA
WALKI Z CELLULITEM I MODELOWANIA SYLWETKI

Endermologie



KEYMOULE

50...

Roll'in

Roll'out

Roll'up

Lipomassage: *wyszczuplanie, ujędrnianie, modelowanie*
METODĄ ENDRMOLOGIE

ŚMIGIEL, ul. FARNA 22

kom. 607 284 919

tel. 5 188 644

Zapraszamy
pon.-piąt. 10⁰⁰ - 20⁰⁰
sobota 9⁰⁰-16⁰⁰

LPG NOWY Lipo M6®



TERAPIA
NIEINWAZYJNA